Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 2
SOBOTA, 3
LUTEGO
1973 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945
NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 28 (8822) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczych PZPR

Członek Biura Politycznego KC PZPR minister Obrony Narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski w 12 Dywizji

ŻOŁNIERZE 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej są popularni w naszym mieście. Ich wielkie zaangażowanie społeczne, udział w pracach na rzecz miasta, serdeczne kontakty z mieszkańcami, załogami fabryk i zakładów a także młodzieżą, wzbudzają powszechną sympatię i wysoko cenione są przez całe społeczeństwo.

Jednostki 12 Dywizji są także „szkołą życia" dla licznych młodych szczecinian, wielu mieszkańców to rezerwiści związani mocnymi nićmi wspomnień z okresu służby wojskowej z naszą Dywizją. Są też wśród nas ludzie, którym nieobcy jest szlak bojowy jednostek wchodzących w skład 12 DZ. Dlatego też społeczeństwo wykazuje szczególnie w Roku 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, wielkie zainteresowanie poczynaniami żołnierzy.

DZIŚ rano w 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej pod hasłem „Ideowość, dyscyplina, przodownictwo — żołnierskim odzewem na program VI Zjazdu Partii" rozpoczęła się XVI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Witany z honorami wojskowymi na konferencję przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski. W obradach uczestniczą również: dowódca POW gen. dyw. Wojciech Barański oraz sekretarz KW PZPR Zdzisław Drewniowski.

REFERAT problemowy wygłosił dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej gen. bryg. Mieczysław Urbański uwypuklając sprawy nowoczesności, efektywności i wysokiej jakości w procesie szkolenia i wychowania oraz gospodarowaniu powierzonym mieniem. Sprawozdanie ustępujących władz partyjnych przedłożono delegatom na piśmie.

(Dokończenie na str. 2)

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa w Szczecinie

DZIŚ rano przybył do Szczecina prezes Naczelnego Komitetu ZSL, marszałek Sejmu PRL, Stanisław Gucwa. W godzinach rannych Stanisław Gucwa spotkał się z przedstawicielami władz wojewódzkich a następnie odwiedził Szczecińskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA" w Szczecinie-Dąbiu.

Dalszy program pobytu Stanisława Gucwy na Ziemi Szczecińskiej przewiduje zapoznanie się z Zootechnicznym Zakładem Doświadczalnym w Kołbaczu i planami jego rozbudowy, wizytę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ustowie oraz w godzinach popołudniowych spotkanie z aktywem wojewódzkim Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Wieczorem Stanisław Gucwa spotka się z kierownictwem WK ZSL w Szczecinie. (Wit)

Z WIETNAMU: Maleje liczba utarczek zbrojnych

Przygotowania do rozminowania wód

DRW zbuduje nową stolicę

HANOI PAP. Przewodniczący Rady Miejskiej Hanoi, Tran Duy Hung, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, że rząd DRW zamierza zbudować nową stolicę kraju.

BĘDZIE ona oddalona od Hanoi o 60 km. Zniszczone w wyniku bombardowań amerykańskich Hanoi będzie również odbudowane. Część ruin zostanie zachowana jako dowód barbarzyńskiego prowadzenia wojny.

NOWY JORK PAP. Amerykańska marynarka wojenna zgodnie z osiągniętym w Paryżu porozumieniem, czyni przygotowania do usunięcia min rozlokowanych wzdłuż wybrzeży Wietnamu, przede wszystkim wokół głównych portów, w tym Hajfongu. W czwartek do Zatoki Tonkińskiej wpłynęły 4 specjalne okręty USA, które mają sprawować nadzór nad całą akcją. Łącznie użytych będzie do tego celu 20—25 okrętów i łodzi patrolowych, ok. 40 helikopterów i 5 tys. specjalistów wojskowych. Termin rozpoczęcia rozminowywania ogłosi czterostronna mieszana komisja wojskowa (DRW, USA, TRR RWP i administracja sajgońska).

Dziś, w piątek rano odbyło się pierwsze posiedzenie tej komisji na szczeblu szefów delegacji. Zebrali się oni w Sajgonie. Rozszerza także swoją działalność Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli. W piątek wysłano ekipy terenowe tej komisji do byłej stolicy cesarskiej Hue i głównego miasta na Płaskowyżu Centralnym — Pleiku.

Z komunikatów ogłaszanych w Sajgonie wynika, że nadal notuje się incydenty zbrojne, ale ich liczba nieustannie się zmniejsza. Zdaniem rzecznika Pentagonu, napięta sytuacja wojskowa w Wietnamie Południowym może potrwać jeszcze kilka dni.

Z Kambodży natomiast napływają wiadomości o nadal toczących się zaciętych walkach, zwłaszcza na północ od Phnom Penh.

Dziś wiec w Pekinie

Mao Tse-tung przyjął delegację wietnamską

PEKIN PAP. Przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung, przyjął w czwartek wieczorem przebywających w Pekinie przedstawicieli DRW — głównego negocjatora rokowań paryskich w sprawie Wietnamu Le Duc Tho i ministra spraw zagranicznych, Nguyen Duy Trinh i przeprowadził z nimi rozmowę.

Przedstawiciele DRW wezmą dzisiaj udział w wiecu, który w godzinach popołudniowych odbędzie się w stolicy ChRL w związku z zakończeniem wojny w Wietnamie.

Ekstremiści nie oszczędzają nawet dzieci

Skrytobójcze morderstwa na katolikach w Ulsterze

KORESPONDENT PAP Wł. Krajewski pisze:

Wydarzenia w Ulsterze znowu powracają na czołówki dzienników w związku z serią skrytobójczych morderstw, których ofiarami padło 5 młodych ludzi, w tym dwaj czternastoletni chłopcy. Panuje przeświadczenie, że mordy te są wyrazem „protestanckiego odwetu" na „katolickim przeciwniku" za działalność nacjonalistycznej partyzantki — Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Mieszkańcy Ulsteru są przygnębieni i zastraszeni. Panuje uzasadniona obawa o przyszłość. Jest ona uzasadniona w świetle wydanego oświadczenia IRA, zapowiadającego „bezwzględną akcję" przeciwko mordercom działającym z ramienia protestanckich ekstremistów.

Operacje protestanckiego gangu ekstremistów stawiają w dwuznacznym świetle obecną administrację Ulsteru, kierowaną przez londyńskiego rezydenta — ministra Williama Whitelawa. Czynniki oficjalne dostrzegają wroga publicznego nr jeden w IRA, natomiast w praktyce przymykają oczy na wyczyny bojówek ekstremistów protestanckich.

W CZWARTEK oddziały brytyjskie wzmocniły patrole w Belfaście i przystąpiły do akcji „oczyszczania" ulic miasta z bojówek ekstremistów protestanckich. Tego dnia wieczorem został zabity jeden z żołnierzy brytyjskich.

Jacqueline zna nazwiska morderców Kennedy'ego?

— czytaj na str. 3

Wyroki śmierci w Ankarze

PARYŻ PAP. Trybunał wojskowy w Ankarze skazał w czwartek na karę śmierci dwóch członków „Tureckiej Armii Wyzwolenia Ludowego", oskarżonych o próbę obalenia porządku konstytucyjnego. Przed sądem stanęło 30 członków tej organizacji.

Skazani na śmierć są studentami. Trzeci wyrok śmierci został zamieniony na dożywotnie więzienie. Pozostałych 27 osób zostało skazanych na karę więzienia od 15 lat do 6 miesięcy.

We Włoszech zniesiono dożywocie

RZYM PAP. W wyniku głosowania nad powszechną reformą kodeksu karnego, pochodzącego jeszcze z 1930 roku, Senat włoski zniósł karę dożywocia i zastąpił ją karą 40 lat więzienia. Kara śmierci nie obowiązuje we Włoszech; zniesiona została po zakończeniu II wojny światowej. Reforma przewiduje także złagodzenie wyroku w wypadku drobnych przestępstw.

Tekst reformy zakwestionowała jedynie prawicowa opozycja. Musi on być przegłosowany w izbie deputowanych, aby nabrać mocy obowiązującej.

Dziękujemy ludziom o gorących sercach

„MAŁY PODAREK" wartości 1 409 000 złotych!

W NIEDZIELĘ 28 stycznia br. odbyła się w Klubie Studenckim „Kontrasty" ostatnia noworoczna impreza, na której bawiły się dzieci będące pod stałą opieką Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Impreza ta była finałem naszej dorocznej akcji „MAŁY PODAREK — DUŻO RADOŚCI", tradycyjnym więc zwyczajem czas na jej ostateczne podsumowanie.

Dokonując go po zakończeniu akcji w 1971 r. pisaliśmy m. in.: „Z roku na rok wzrasta wartość „Małego podarku", ale wyniki zbiórki w grudniu 1971 r. przeszły nasze oczekiwania, bowiem ostateczna wartość „Małego podarku" przekroczyła 722 tys. zł". Jakimi zatem słowami mamy wyrazić naszą ogromną wdzięczność teraz, gdy podsumowujemy wyniki zbiórki podarków w grudniu ub. roku? Zbiórki, której ostateczna wartość przekroczyła

1 409 000 zł!

Prawie półtora miliona złotych — to wartość materialna „Małego podarku". Niewymierna jest jednak bezprzykładna, ogromna ofiarność naszych Czytelników spieszących z pomocą nieznanym dzieciom.

W CZASIE trwania akcji codziennie w naszym punkcie

(Dokończenie na str. 8)

„CZERWONA ZASTAWA" zwiększa produkcję

BELGRAD PAP. W br. zakłady samochodowe „Czerwona Zastawa" w Kragujevcu wyprodukują 149 700 samochodów, czyli o 60 tys. sztuk więcej niż w ub. roku. Z taśm produkcyjnych zejdzie najwięcej samochodów „Zastawa-101". Tym samym, po raz pierwszy od rozpoczęcia produkcji samochodów w tych zakładach, prymat utraci popularny „Fiat-750". Znaczny wzrost produkcji możliwy jest dzięki ukończeniu drugiej fazy rozbudowy zakładów.

◆ 4 OSOBY ZABITE
◆ 37 RANNYCH

Eksplozja cysterny z gazem

PARYŻ PAP. Poważna katastrofa wydarzyła się w czwartek wieczorem we francuskiej miejscowości Saint-Amand-les-Eaux.

Kierowca samochodu-cysterny, wypełnionej propanem, chcąc uniknąć zderzenia z rowerzystą, gwałtownie skręcił. Pojazd wpadł w poślizg i zmiażdżył dwa samochody, które nadjechały z przeciwnej strony. Nastąpiła eksplozja gazu, która zniszczyła cysternę, kilka samochodów osobowych i około 20 najbliższych domów. Wyciekający gaz zapalił się powodując pożar pojazdów i budynków. Bilans katastrofy jest tragiczny — 4 osoby straciły życie, a 37 zostało rannych.

Szybki staruszek

LONDYN PAP. Emerytowany urzędnik portowy z Folkestone (Anglia), Digby Davies stanął przed sądem i musiał zapłacić sporą grzywnę za przekroczenie dozwolonej szybkości, która wynosiła na danym odcinku drogi — 50 km/godz. Davies, który skończył niedawno 96 lat, oświadczył dziennikarzom, że nie zrezygnuje z prób osiągnięcia szybkości — 160 km/godz. na swoim sportowym wozie.

DZIŚ w numerze: ◆ Wspomnienia tych, którzy tam byli ◆ Z wizytą w instytucie PAM ◆ W naszej kuchni ◆

Z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczych PZPR

W 12 Dywizji

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie podjęto dyskusję w zespołach problemowych: szkolenia bojowego i techniki, pracy ideowo-politycznej i dyscypliny, spraw gospodarczych i socjalno-bytowych oraz pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Na warsztacie komisji znalazła się szeroka problematyka bardziej gospodarnego wykorzystania środków dla zapewnienia maksymalnych efektów szkolenia żołnierzy, kierunków poszukiwań i rozwiązań poprawy systemu doskonalenia wiedzy i umiejętności kadry, jednoczenie celów szkoleniowych i wychowawczych dla kształtowania cech moralno-bojowych żołnierzy na miarę zadań współczesnego pola walki oraz skutecznego oddziaływania ideowopolitycznego. Dyskutowane są również przedsięwzięcia i czyny żołnierskie związane z Rokiem 30-lecia LWP.

DELEGACI podejmą także dyskusję na obradach plenarnych a następnie wybiorą nowy Komitet PZPR 12 Dywizji Zmechanizowanej oraz podejmą uchwałę — program działania organizacji partyjnych Dywizji. (Wit.)

Na Pogodnie:

dobre wyniki — ambitne zamierzenia

Z UDZIAŁEM 153 delegatów reprezentujących ponad 5 tysięcy członków i kandydatów należących do podstawowych organizacji partyjnych, działających na terenie dzielnicy — rozpoczęła dziś obrady II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Dzielnicowego PZPR Szczecin-Pogodno.

W konferencji uczestniczą: członek KC PZPR Danuta Oszutowska, sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarz, instruktor Wydziału Administracyjnego KC PZPR Czesław Korcz, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR Lech Pałasz, z-ca przewodniczącego Prez. MRN Czesław Aszkiełowicz, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Ryszard Cwiek.

NA TERENIE dzielnicy Pogodno zlokalizowanych jest 36 przedsiębiorstw i zakładów pracy, które dzięki systematycznemu wdrażaniu nowych metod gospodarowania uzyskały w okresie sprawozdawczym — a szczególnie w 1972 r. — dobre wyniki ekonomiczno-gospodarcze w realizacji zadań produkcyjnych i usługowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród zakładów, które znacznie przekroczyły zadania planowe znajdują się wszystkie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe i pomocnicze budownictwa. **Przedsiębiorstwa i zakłady produkcyjne dzielnicy Pogodno biorąc udział w akcji „20 miliardów złotych" zwiększyły produkcję o około 200 mln zł natomiast przedsiębiorstwa budowlano-montażowe o około 102 mln zł i oddały do użytku ponad plan 857 izb mieszkalnych.**

Wyrazem uznania za udział w tej akcji, osiągnięcia produkcyjne i zaangażowanie załóg było przyznanie zaszczytnych wyróżnień przez KC Partii i Prezydium Rządu siedmiu przedsiębiorstwom dzielnicy. Wyróżnienia te otrzymały: FMS „Polmo", SPBO nr 1, FSE „Selfa", Browary, Szczecińskie Cukrownie, Spółdzielnie „Meblosprzęt" i „Włókienniczo-Dziewiarska". Załogi tych przedsiębiorstw w odpowiedzi na list Biura Politycznego KC Partii i Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej produkcji dla kraju w wysokości 30 miliardów zł aktywnie włączają się do podejmowania nowych, cennych zobowiązań.

REFERAT wprowadzający do dyskusji na dzisiejszej konferencji wygłosił I sekretarz KD PZPR Marian Nowak, dokonując bilansu osiągnięć społeczno-ekonomicznych dzielnicy, uzyskanych dzięki realnemu, niespotykanemu dotąd wzrostowi wydajności pracy. Zwrócił uwagę na poprawę w zakresie spraw socjalno-bytowych i warunków pracy poszczególnych załóg. Mówca wskazał też na potrzebę poprawy efektywności gospodarczej i postępu jakościowego. Atmosfera gospodarności, poprawy jakości i obniżanie kosztów wytwarzania, dyscypliny pracy musi być kształtowana w każdym zakładzie, w każdym kolektywie.

Z kolei mówca nakreślił główne zadania odnoszące się do organizacji partyjnych w wyższych uczelniach i szkołach, wynikające z realizacji działań dydaktyczno-wychowawczych, modernizacji i przebudowy systemu uczelni, szkoły. Sporo miejsca poświęcił też umocnieniu kierowniczej roli partii, podnoszeniu poziomu i świadomości politycznej oraz ideologicznej, a także polityce kadrowej.

GŁOS zabrał zastępca przewodniczącego Prez. MRN Czesław Aszkiełowicz, który w obszernym referacie omówił główne kierunki rozwoju miasta w bieżącym planie 5-letnim i do roku 1980. Wiele miejsca w swym wystąpieniu poświęcił perspektywom rozwojowym dzielnicy Pogodno, która podlegać będzie dalszej rozbudowie.

Dyskusja trwa. (ru)

W Goleniowie:

przyspieszenie tempa pracy

DZIŚ w godzinach rannych, w klubie Goleniowskiej Fabryki Mebli rozpoczęła obrady Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Goleniowie. Uczestniczy w niej 175 delegatów reprezentujących organizacje partyjne z zakładów przemysłowych, gospodarstw rolnych, szkolnictwa i wielu instytucji. Na konferencję przybyli m. in. sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Jan Bogutyn

Materiały dostarczone delegatom przed konferencją obrazują dotychczasowy dorobek powiatu w dziedzinie gospodarczej i politycznej na przestrzeni minionych dwóch lat. Szczególnie duży akcent położono na dynamiczny rozwój powiatu w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa, budownictwa i modernizacji przemysłu. Wiele miejsca poświęca się sprawom kształtowania postaw ideologicznych członków partii i oddziaływania na szerokie rzesze ludzi pracy. I sekretarz KP PZPR w Goleniowie, Stanisław Stolarczuk we wprowadzeniu do dyskusji skoncentrował się przede wszystkim na sprawie postaw członka partii. Jednocześnie zaakcentował, że miniony okres pracowitych dwóch lat przyniósł konkretne efekty materialne, a także przyczynił się do większej dyscypliny i stale rosnącego zaangażowania wszystkich ludzi pracy powiatu. Przykładem tego może być fakt, że zadania roku 1972 zostały wykonane przed terminem.

— Przykłady dobrej roboty — powiedział St. Stolarczuk — obserwujemy także u progu najważniejszego dla nas i całego kraju, roku 1973. Świadczą o tym stałe meldunki ludzi pracy o podejmowaniu dodatkowych zobowiązań. M. in. załoga Goleniowskiej Fabryki Mebli, mimo zwiększonego planu na br. o 30 mln zł postanowiła ponadplanowo przekazać na rynek towary wartości 12 mln zł. Podobną deklarację zgłosiła załoga Goleniowskiej Fabryki Opakowań Blaszanych, która w tym roku zwiększy swój plan o 24 mln zł. Takich przykładów w tym powiecie jest wiele. Ambicją naszą powinno być wykonanie planu pięcioletniego w cztery lata. Już dziś pełna mobilizacja ludzi pracy daje prawo do snucia tak optymistycznych prognoz.

Z KOLEI głos zabrał przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Goleniowie Witold Wojciechowicz. Swoje wystąpienie poświęcił on ocenie dotychczasowych dokonań w dziedzinie rozwoju gospodarczego i przedstawieniu planu rozwoju powiatu na najbliższe lata. Przede wszystkim duży nacisk zostanie położony na modernizację przemysłu, zwiększony rozwój hodowli, dalszą rozbudowę potencjału budowlanego i remontowego, wreszcie rozwój usług dla ludności oraz poprawę warunków socjalno-bytowych. W Goleniowie popierane jest i będzie budownictwo indywidualne i zakładowe, które przyczyni się do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego.

Następnie rozpoczęła się dyskusja w czterech zespołach problemowych. Podczas dzisiejszej konferencji wybrane zostaną nowe władze powiatowej instancji partyjnej oraz 13 delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR.

Obrady zakończą się przyjęciem programu dalszego działania ideologicznego i umacniania szeregów partyjnych.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Ciechocinek" z Norwegii z drobnicą
s/s „Bielsko" z Danii pod balastem
s/s „Wieczorek" z Danii pod balastem
s/s „Kalisz" z Holandii pod balastem
s/s „Brygada Makowskiego" pod balastem z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wolin" do Londynu z drobnicą
m/s „Kapitan Kański" do Finlandii z drobnicą
m/s „Iwonicz-Zdrój" do Antwerpii z drobnicą
m/s „Dunajec" do Francji z tarcicą
m/s „Podhale" do Hamburga via Świnoujście z węglem
s/s „Katowice do Danii z węglem
m/s „Ciechanów" do Finlandii z węglem.
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem

Bandera

na m/s „Professor Chlustin"

WCZORAJ, 1 lutego, w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, odbyło się uroczyste podniesienie bandery na m/s „Professor Chlustin", ósmej z kolei jednostce B-80 zbudowanej na zamówienie armatora radzieckiego, a przeznaczonej do szkolenia słuchaczy szkół morskich wszystkich specjalności. Jest to statek tzw. szkolno-towarowy, przystosowany również do przewozu rozmaitych ładunków. Jednostki te posiadają unikalne w skali światowej rozwiązania konstrukcyjno-techniczne, dzięki którym można realizować program szkolenia bez kolizji z zadaniami eksploatacyjnymi.

Akademia w Klubie TPPR

30-lecie bitwy pod Stalingradem

TRWAŁA 200 dni i tyleż nocy, a do historii przeszła jako największa bitwa w dziejach ludzkości. Zadecydowała nie tylko o losach II wojny światowej, lecz i o losach większej części świata. Była tej wojny drugim po bitwie pod Moskwą etapem, od którego radziecki żołnierz już się nie cofał. Od Stalingradu rozpoczął się zwycięski marsz, zakończony zatknięciem bojowych sztandarów na gmachu Reichstagu w Berlinie.

W TRZYDZIEŚCI lat potem, w przeddzień znamiennej rocznicy, przy jednym stole spotkali się dwaj uczestnicy tej bitwy.

— Pomnisz? — pyta radziecki podpułkownik Witalij Timczuk.

— Pamiętam — odpowiada Polak, były oficer Armii Czerwonej, a później Odrodzonego Wojska Polskiego — Józef Król.

Rosjanin miał wówczas 16 lat i był Synem Pułku. Polak po ukończeniu radzieckiej szkoły oficerskiej brał udział w tej bitwie mając 20 lat. Spotkali się wczoraj w Klubie TPPR na akademii zorganizowanej przez Klub byłych Żołnierzy Armii Czerwonej z okazji 30-lecia bitwy pod Stalingradem.

Zorganizowana w przeddzień 30-rocznicy akademia, zgromadziła grono kombatantów II wojny światowej i przyjaciół Kraju Rad. Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy zwycięstwo pod Stalingradem okupili najwyższą ceną: własnym życiem.

W akademii uczestniczyli m.in. wicekonsul ZSRR Sokrat Kaptierew, zaproszeni oficerowie radzieccy, prezes Zarządu Okręgowego ZBoWiD Józef Bobowski.

Wiceprzewodniczący ZW TPPR H. Niewiadomski wręczył Złote Honorowe Odznaki TPPR przyznane przez Zarząd Główny TPPR Lucjanowi Piekutowskiemu i Czesławowi Szczuce.

PO części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II st. (hs)

* * *

W GRUDNIU ub. roku odbył się zlot Polaków, byłych żołnierzy Armii Radzieckiej mieszkających obecnie w woj. szczecińskim. Uczestnicy wystosowali list do ministra obrony ZSRR A. Greczki, któremu przesłano także pamiątkowy medal.

Jak informuje dzisiejszy „Głos Szczeciński", odpowiedzią na ten dowód pamięci jest osobisty list z pozdrowieniami dla kombatantów od marszałka A. Greczki, przesłany do Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Szczecinie.

D. Rockefeller zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA PAP. 1 bm. zakończył dwudniowy pobyt w naszym kraju prezes Rady Nadzorczej Chase Manhattan Bank — David Rockefeller z małżonką. Towarzyszyli mu wiceprezesi banku — Joseph Verner Reed, Michael W. Curran oraz dyrektor wiedeńskiego biura Chase Manhattan Bank — Oswald E. Judar. W czasie pobytu amerykański gość odbył rozmowy z kierownikami kilku resortów m. in. finansów, handlu zagranicznego i spraw zagranicznych, w czasie których poruszono szereg problemów z zakresu polsko-amerykańskich stosunków handlowo-finansowych.

Wczoraj D. Rockefellera przyjęli E. Gierek i P. Jaroszewicz.

Przed odlotem z lotniska Okęcie D. Rockefeller udzielił krótkiej wypowiedzi przedstawicielowi PAP. **Wizyta w Polsce** — powiedział — **przebiegająca w bardzo przyjemnej atmosferze, zakończyła moją tygodniową podróż po krajach Europy wschodniej. Przed przybyciem do waszego kraju odwiedziliśmy Jugosławię, Rumunię i Węgry — a więc część świata, którą od dawna chciałem poznać. Uważam, że czas wizyty został szczęśliwie dobrany — zbiegła się ona bowiem z zakończeniem wojny w Wietnamie. W ostatnim czasie zmieniła się zasadniczo na lepsze atmosfera wzajemnych kontaktów. Perspektywy bliższej współpracy Stanów Zjednoczonych z krajami Europy wschodniej w dziedzinie gospodarczej chyba nigdy dotąd nie były tak dobre jak dziś.**

W rozwoju tej współpracy — powiedział na zakończenie D. Rockefeller — **nasz bank może odegrać pożyteczną rolę.**

Spotkanie władz AR z wietnamską młodzieżą studiującą

WCZORAJ w Akademii Rolniczej odbyło się spotkanie kolegium rektorskiego, dziekanów i członków Komitetu Uczelnianego PZPR z wietnamskimi studentami tej uczelni. Rektor AR doc. dr Edmund Dobrzycki zwrócił się do przedstawicieli wietnamskiej młodzieży z serdecznymi słowami najlepszych życzeń z okazji zakończenia okrutnej, niszczącej ich Ojczyznę wojny. Mówca złożył im życzenia osiągania sukcesów w pracy dla dobra kraju, do którego powrócą po zakończeniu studiów. W imieniu organizacji partyjnej głos zabrał również I sekretarz KU PZPR dr Henryk Kamieniecki.

Podziękowanie ze strony 16-osobowej grupy wietnamskich studentów Wydziału Rolniczego i Wydziału Rybactwa Morskiego złożył Pham Van Chvong, który stwierdził, iż wiedzę zdobytą w polskiej szkole wyższej dobrze wykorzystają dla rozwoju ojczystej, umęczonej ziemi.

W trakcie spotkania studentom wręczono kwiaty i pamiątkowe drzeworyty z wizerunkiem Zamku Książąt Pomorskich. (jf)

„Pociągiem Przyjaźni" jedziemy do Moskwy

SZCZECINIANIE **mogą** spędzić kilka dni w marcu na interesującej wycieczce. **Wystarczy** skorzystać z **zaproszenia** „Sports-Touristu" i **po załatwieniu** wszystkich **formalności** wsiąść do **„Pociągu Przyjaźni"**. Trudy podróży wagonem **sypialnym** na 1317-kilometrowej trasie zrekompensuje atrakcyjny program pobytu w **Moskwie**. Organizatorzy zapewniają uczestnikom zwiedzanie wielu ciekawych obiektów i wystaw, udział w imprezach rozrywkowych. Istnieje też możliwość zorganizowania programu specjalistycznego na prośbę uczestniczącego w wycieczce zakładu pracy.

O szczegółach wycieczki **„Pociągiem Przyjaźni"**, której patronuje nasza redakcja, już pisaliśmy. Przypomnijmy **więc** tylko, że wycieczka ta na trasie Warszawa — **Moskwa** — Warszawa odbędzie **się w** dniach 12—17 marca **br. Cena** wynosi ok. 2 500 **zł. Zapisy** przyjmuje szczeciński **oddział** „Sports-Tourist" **mieszczący się** przy al. Niepodległości 1, **tel.** 383-88. (jas)

Akt oskarżenia przeciwko zabójcy

1 BM. prokuratura skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Gwiaździe lat 18, oskarżonemu o to, że 30 listopada ub.r. w celu rabunkowym dokonał zabójstwa Romualdy G., pracownicy kasyna przy ul. Narutowicza.

W tej sprawie oskarżono ponadto Pawła Borowca, lat 18, o udzielenie pomocy A. Gwiaździe w dokonaniu rabunku.

Kunicka w todze,
Santor na boisku

Gwiazdy piosenki bez tajemnic

KRAKÓW PAP. Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie ukazały się 2 pierwsze „Albumiki solistów" poświęcone Irenie Santor oraz Halinie Kunickiej. Miłośnicy talentu tych piosenkarek znajdą w albumikach „wszystkie" informacje o nich, poczynając od lat dziecinnych. M. in. można się z nich dowiedzieć, że ulubionym zajęciem I. Santor w dzieciństwie była gra w piłkę, a H. Kunicka legitymuje się tytułem magistra prawa, który otrzymała za pracę „Udział prokuratora w procesie prywatnoskargowym"....

Kolejne tomy „Albumików" jakie ukażą się w br. poświęcone będą Niemenowi, Połomskiemu, Sipińskiej oraz zespołowi „Breakout".

Pasowanie na członków załogi

*FLUKTUACJA załogi jest **jednym** z najważniejszych problemów nurtujących kierownictwo Fabryki Mechanizmów Samochodowych „POLMO" w Szczecinie. Aby temu zapobiec przyjęto ostatnio program przedsięwzięć organizacyjnych, których zastosowanie może przynieść w efekcie zahamowanie, a następnie ograniczenie ruchu pracowników w zakładzie.*

Jednym z podstawowych elementów tego programu są okresowe spotkania nowo przyjętych pracowników z kierownictwem polityczno-społecznym i administracyjnym „POLMO" W pierwszym spotkaniu, które odbyło się w Klubie Fabrycznym, wzięło udział 80 młodych pracowników, a ze strony zakładu przewodniczący Rady Zakładowej — Julian Staszak i zastępca dyrektora inż. Zenon Mrówka Władze związkowe reprezentował sekretarz WRZZ — Zbigniew Turkiewicz.

Uczestnicy spotkania obejrzeli film, ilustrujący historię zakładu i spektakl kabaretowy, zatytułowany „Kiedyśmy już zeszli z drzew". Odbywające się w miłej atmosferze spotkanie zakończył wieczorek taneczny. *(wp)*

Olsztyn otrzymał koncertowe organy

OLSZTYN PAP. W sali Olsztyńskiej Orkiestry Symfonicznej im. F. Nowowiejskiego zakończono budowę nowych organów koncertowych. 35-głosowy instrument skonstruowany przez **warszawską firmę Biernacki—Grandys według koncepcji opracowanej przez prof. prof. Józefa Chwedczuka i Jana Jargonia należy do najnowocześniejszych w kraju.**

Bydgoski „drapacz chmur"

JUŻ WKRÓTCE rozpocznie się w Bydgoszczy budowa **najwyższego** domu mieszkalnego w kraju **Wieżowiec ten o 33 kondygnacjach będzie miał 100 metrów wysokości.**

Chadeckie spory

Czy Barzel utrzyma się na stanowisku przewodniczącego CDU?

PO ZGŁOSZENIU przez premiera rządu krajowego Nadrenii-Palatynatu, Helmuta Kohla, swojej kandydatury do stanowiska przewodniczącego CDU, które nadal chce zatrzymać dla siebie Rainer Barzel, nadeszła wiadomość o możliwości kolejnych zmian personalnych w kierownictwie partii chadeckiej. Sekretarz generalny CDU, Konrad Kraske, pełniący tę funkcję od 1971 r., którego kadencja upływa dopiero w 1975 r., chce złożyć swoją dymisję w najbliższych dniach. Kraske uzasadnia swoją decyzję tym, że chce pozostawić przewodniczącemu partii wolną rękę w wyborze swojego najbliższego współpracownika.

WYBORY nowego przewodniczącego partii odbędą się w październiku, na kolejnym zjeździe CDU. Po zgłoszeniu Kohla, nie wiadomo czy będzie nim nadal Barzel. Oznacza to, że wybierany na wniosek przewodniczącego sekretarz generalny, zajmujący najważniejsze po przewodniczącym stanowisko w aparacie partyjnym CDU, wyciągnął konsekwencje ze zmienionej sytuacji personalnej w kierownictwie chadecji — zanim jeszcze doszło do zjazdu. W Bonn było publiczną tajemnicą, że — od czasu listopadowej klęski wyborczej — oparte kiedyś na wzajemnym zaufaniu stosunki między przewodniczącym CDU — Barzelem a sekretarzem generalnym — Kraske, nie układały się najlepiej. Faktem jest, że Barzel nic nie wiedział o planowanej przez sekretarza generalnego dymisji, mimo że kilka godzin przed tym rozmawiał z nim telefonicznie i że wiadomość o decyzji Kraskego całkowicie go zaskoczyła.

Tymczasem Barzel nadal nie chce wyciągnąć z listopadowej klęski wyborczej wniosków ani personalnych, ani programowych. W ostatnim wywiadzie udzielonym springerowskiej „Die Welt" oświadczył, że zgłoszenie przez Kohla kandydatury do stanowiska przewodniczącego partii nie uważa ani za konfrontację personalną ani osobistą. Kwestią sporną, jego zdaniem, jest to, czy funkcje w kierownictwie partii mają być skupione w jednym ręku, czy też rozdzielone. Można z tego wyciągnąć wniosek, że na październikowym zjeździe będzie bronił swojej pozycji twierdząc, iż dla CDU jest lepiej, kiedy funkcje przewodniczącego partii, przewodniczącego frakcji i kandydata na kanclerza spoczywają w jednym, tzn. tak jak dotychczas — w jego ręku. Barzel podkreślił również istnienie, jego zdaniem, „fundamentalnych różnic" między rządem a opozycją — na temat układu regulującego stosunki między NRF a NRD. CDU/CSU „w żadnym wypadku" nie będzie popierała tego układu. Wstrzymanie się od głosu CDU/CSU w czasie głosowania nad ratyfikacją układu z NRD, jak to miało miejsce w czasie głosowania nad ratyfikacją układów wschodnich, jest zdaniem Barzela „całkowicie wykluczone", a zatem w chadecji nadal obowiązuje kurs, który niemało przysłużył się do jej klęski w dniu 19 listopada ub. roku.

Halina UZYCKA

Sterowiec napełniany powietrzem

STEROWIEC napełniany gorącym powietrzem skonstruowany przez angielskie firmy Cameron Ballons i Lillemore Engineering, ma 30 m długości, 18 m wysokości i wyposażony jest w silnik Volkswagena; po wypuszczeniu powietrza mieści się w przyczepie samochodowej.

Na zdjęciu: pierwszy lot nowego statku powietrznego w Newbury (Anglia).

(CAF — AP)

We Włoszech

Ograniczenie uprawnień sądów kościelnych

RZYM PAP. Włoski trybunał kasacyjny wydał w ostatnich dniach orzeczenie, w myśl którego wyroki sądów konsystorskich, a więc kościelnych, unieważniające małżeństwa nie będą, jak dotychczas, automatycznie wchodziły w życie po zarejestrowaniu ich przez powszechne sądy apelacyjne.

Postanowiono, że sąd kasacyjny Republiki Włoskiej będzie odtąd wzywał zainteresowane strony — małżonków na jawną rozprawę, w której toku będą oni mogli wypowiedzieć się na temat orzeczenia sądu konsystorskiego. Dopiero po tej rozprawie, jeżeli nie będzie zastrzeżeń, wyrok unieważniający małżeństwo nabierze mocy prawnej.

Watykan uważa ostatnią decyzję sądu kasacyjnego za naruszenie postanowień konkordatu.

ZAMACHY BOMBOWE w Mediolanie

RZYM PAP. W nocy z środy na czwartek eksplodowały w Mediolanie dwie bomby. Jedna z nich wybuchła przed siedzibą partii socjalistycznej, a druga naprzeciwko, koło baru. Ofiar w ludziach nie było, ale straty materialne są znaczne.

Na miejscu wypadku policja znalazła ulotki podpisane literami „Sam" (brygada akcji Mussoliniego), prawicowego ruchu ekstremistycznego.

W 80 rocznicę urodzin przywódcy mongolskiego

Damdingijn Suche Bator

2 LUTEGO 1893 roku urodził się Damdingijn Suche Bator — rewolucjonista, bohaterski bojownik o wolność i niepodległość Mongolii. Syn ubogiego chłopa wcześnie poznał niedole ludu ciemiężonego przez feudałów. Jeszcze w czasie pełnienia służby wojskowej młody Suche Bator przewodził buntowi żołnierzy przeciwko ucisków i wyzyskowi.

Pod wpływem zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Suche Bator włączył się aktywnie do pracy rewolucyjnej w Urdze (dawna nazwa Ułan Bator), organizując nielegalne kółko młodzieży marksistowskiej. Twórcą drugiej takiej organizacji był inny wybitny przywódca mongolski — Ch. Czojbalsan.

Z połączenia tych dwóch kół powstała Mongolska Partia Ludowa, której I Zjazd w 1921 roku uchwalił program, wzywający do oczyszczenia kraju od wrogów, ustanowienia władzy ludowej i zlikwidowania wszelkiego ucisku. Stworzone uprzednio oddziały partyzanckie zjednoczyły się w Armię Ludową. Przy pomocy zaprzyjaźnionej Armii Czerwonej młode formacje mongolskie rozbiły oddziały Ungerna i wyzwoliły stolicę kraju od interwentów.

Ogłoszone 11 lipca 1921 roku zwycięstwo mongolskiej rewolucji ludowej zapoczątkowało doniosłe przemiany w życiu kraju, który wszedł na drogę przeobrażeń socjalistycznych z pominięciem kapitalistycznej formy rozwoju.

Państwo radzieckie pierwsze uznało ludowo-rewolucyjny rząd Mongolii i od początku jego istnienia udzielało mu bratniej pomocy. Suche Bator był gorącym rzecznikiem przyjaźni Mongolii z Krajem Rad — przeświadczenie stanowiącej przesłankę bezpieczeństwa kraju i zasadniczy czynnik jego pomyślnego rozwoju. W listopadzie 1921 roku Suche Bator wszedł w skład rządowej delegacji Mongolii, prowadzącej w Moskwie rozmowy na temat zawarcia układu o przyjaźni między obu krajami. Wtedy to Władimierz Lenin naszkicował perspektywy ukształtowania się nowej Mongolii z uwzględnieniem specyficznych potrzeb tego kraju. Mongolia pozostaje do dziś wierna tej przyjaźni, której fundamenty kładli Lenin i Suche Bator, i gotowa jest dać stanowczą odprawę każdemu, kto by próbował osłabić podstawy braterskich związków radziecko-mongolskich.

Damdingijn Suche Bator zmarł młodo — 22 lutego 1923 roku, na samym początku socjalistycznej drogi rozwoju Mongolii, której szlaki dalekowzrocznie wytyczył. Dzisiaj państwo mongolskie imponuje ogromem osiągnięć, a jego doświadczenia i sukcesy w budownictwie socjalistycznym z wielką uwagą studiują liczne partie i ruchy rewolucyjne, zwłaszcza w Trzecim Świecie. Mongolia, która w historycznie krótkim czasie dokonała milowego „skoku w nowoczesność", stała się przykładem do naśladowania dla sił postępu w krajach wyzwalających się spod kolonialnej dominacji.

Rewelacje służącego Onassisa

Jacqueline zna nazwiska morderców Kennedy'ego?

OLBRZYMIĄ sensację wywołały opublikowane na Zachodzie pamiętniki Greka Christiana Kafarakisa, który był przez 10 lat zaufanym służącym multimiliardera, Arystotelesa Onassisa. Kafarakis twierdzi w nich, że Onassis był pierwszą osobą, która po zamordowaniu prezydenta USA zajęła się Jacqueline.

RAZEM wynajęli grupę najwybitniejszych prywatnych detektywów, którzy, niezależnie od komisji Warrena, przeprowadzili śledztwo w sprawie morderstwa.

Jak pisze bratysławska „Prawda", wyniki 19-miesięcznej pracy zgromadzone zostały w liczącym 27 stron raporcie. Ostatnia strona raportu — pisze eks-służący Onassisa — **składa się tylko z nazwisk i adresów morderców Johna Kennedy'ego.**

Dlaczego nazwiska te nie zostały ujawnione? — zapytuje Kafarakis i odpowiada. Jacqueline otrzymała kilka telefonów grożących jej oraz jej dzieciom. „Milczenie oznacza dla ciebie i dzieci życie" — oto ostatnie zdania nie kończące każdą rozmowę.

27-stronicowy raport znajduje się ponoć w kasie pancernej Onassisa, na greckiej wyspie Glyfada.

Tajne dokumenty radiostacji „Liberty"

Relikty zimnej wojny szkodzą odprężeniu

W OKRESIE, gdy w Europie i na świecie dominują tendencje odprężeniowe, wyjątkowo jaskrawo uwidacznia się anachronizm reliktów zimnej wojny. Ideologowie dywersyjnych radiostacji typu „Wolna Europa" czy „Liberty" usiłują ratować sytuację wymyślaniem nowych sloganów. Nie mówi się już, jak dawniej o „obaleniu reżimu komunistycznego", ale o „umacnianiu wzajemnego zrozumienia między narodami", „dostarczaniu obiektywnej informacji", „upowszechnianiu uniwersalnych wartości". Pod tymi sloganami kryje się dywersyjna działalność przeciwko krajom socjalistycznym, sprzeczna z zasadami prawa międzynarodowego ingerencja w ich sprawy wewnętrzne.

AUSTRIACKA gazeta „Volksstimme" opublikowała ostatnio serię artykułów opartych na będących w jej posiadaniu tajnych instrukcjach amerykańskich, dotyczących działalności radiostacji „Liberty". Z instrukcji wynika, że głównym celem jest „dopomożenie obywatelom ZSRR w wyzwoleniu się od reżimu i ustanowieniu nowego rządu". Podżegacze żywią nadzieję, że narodowi radzieckiemu uda się narzucić swego rodzaju „neokapitalizm". Realizacji tych celów ma służyć cały arsenał metod propagandowych.

„Radiostacja wywiera wpływ polityczny i sprzyja ewolucji społeczeństwa radzieckiego drogą podsuwania odpowiednich idei i informacji — czytamy w tajnych dokumentach". „Radiostacja może dostarczyć wielu informacji, które posłużą stworzeniu ogólnych platform dla przeciwstawienia się reżimowi". „Liberty" ma docierać do „patriotów reżimu i wzbudzać w nich wątpliwości wobec radzieckiego systemu i działań radzieckiego rządu".

Chociaż już dawno zdemaskowano publicznie powiązania finansowe i administracyjno-polityczne między radiostacją „Liberty" i amerykańskim wywiadem, dywersyjna instytucja nadal znajduje się pod bezpośrednimi wpływami CIA. Agenci wywiadu USA zajmują w niej wszystkie kierownicze stanowiska.

DZIAŁALNOŚĆ radiostacji „Liberty" spotyka się w Związku Radzieckim ze zrozumiałym oburzeniem. W związku z ujawnieniem przez „Volksstimme" nowych kompromitujących dokumentów podkreśla się, że mimo wielokrotnych zmian oblicza radiostacja „Liberty" pozostaje narzędziem brutalnej imperialistycznej propagandy. Gazeta „Izwiestia" stwierdza, że działalność filii radiostacji na terytorium wielu krajów Zachodu przynosi szkody międzynarodowemu prestiżowi tych krajów. Działalność ta przeszkadza normalizacji sytuacji międzynarodowej, ustanowieniu stosunków zaufania i wzajemnej współpracy między państwami o różnych ustrojach.

Borys ANTONOW (Interpress)

ZMARŁ VACLAV SVOBODA

▼ PRAGA. Komitet Centralny KPCz zakomunikował, że 1 lutego zmarł w wieku lat 52 Vaclav Svoboda — członek KC KPCz, sekretarz i członek sekretariatu KC KPCz, przewodniczący komisji KC KPCz d/s rolnictwa i aprowizacji oraz poseł do czeskiego zgromadzenia narodowego.

POLSKIE CHŁODNIE DLA IRANU

▼ TEHERAN. W Isfahanie odbyło się uroczyste oddanie do użytku drugiej chłodni składowej, dostarczonej do Iranu przez „Polimex Cekop" i wytwórnię urządzeń chłodniczych w Dębicy.

Władze irańskiego resortu rolnictwa podkreśliły znaczenie tej inwestycji dla dynamicznie rozwijającego się zaplecza zaopatrzeniowego gospodarki irańskiej. Użytkownicy irańscy wyrazili pozytywną opinię o poziomie technicznym naszych maszyn i urządzeń oraz fachowości polskiej ekipy montażowej.

15 LUTEGO WZNOWIENIE ROZMÓW W SPRAWIE UKŁADU POCZTOWEGO NRF—NRD

▼ BONN. Jak zakomunikował rzecznik ministerstwa poczt NRF, przewidziane układem o podstawach stosunków NRD—NRF rokowania w sprawie zawarcia układu pocztowego i telekomunikacyjnego między Niemiecką Republiką Federalną a Niemiecką Republiką Demokratyczną będą kontynuowane w Bonn 15 lutego.

30-lecie zakończenia operacji stalingradzkiej

Wspomnienia tych, którzy tam byli

BITWA STALINGRADZKA BYŁA NIE TYLKO BŁYSKOTLIWYM POSUNIĘCIEM MILITARNYM, WYKAZUJĄCYM ZDOLNOŚCI RADZIECKICH DOWÓDCÓW I BEZPRZYKŁADNE MĘSTWO ŻOŁNIERZY. ZWYCIĘSTWO NAD WOŁGĄ STAŁO SIĘ SZTANDAREM WALKI NARODÓW UCISKANYCH PRZEZ HITLERYZM. STALINGRAD UTRZYMAŁ WIARĘ W ZWYCIĘSTWO, A OBALAJĄC MIT O POTĘDZE HITLERA, ZBLIŻAŁ DZIEŃ WOLNOŚCI.

PRZESYŁAJĄC bohaterom Stalingradu dyplom honorowy prezydent USA ROOSEVELT pisał:

„W IMIENIU narodu amerykańskiego wręczam miastu Stalingrad dyplom, aby zaakcentować nasz podziw dla jego obrońców, których waleczność, siła ducha i samozaparcie w czasie okrążenia od 13 września 1942 do 31 stycznia 1943 roku uwzniosłą serca wszystkich wolnych ludzi. Wasze słynne zwycięstwo zatrzymało falę ucisku i stało się przełomowym momentem wojny prowadzonej przez narody zjednoczone przeciwko siłom agresji".

9 STYCZNIA 1942 roku polska radiostacja podziemna „Kościuszko" przekazała apel:

„Z NAJWYŻSZĄ uwagą śledzimy Waszą bohaterską walkę, którą zadziwiliście świat. Wasza sława jest nieśmiertelna. Z całego serca życzymy Wam nowych sukcesów, wierzymy, że utrzymacie Stalingrad i że blisko jest ten dzień, kiedy wróg będzie odrzucony daleko od miasta i sławnej matki — Wołgi... Z Wami jest sercem i duszą cały polski naród, który coraz mocniej jednoczy się we wspólnym froncie walki o wolność..."

Historia stalingradzkiej bitwy znalazła swoje odzwierciedlenie na stronicach historii II wojny światowej, w setkach przekazów pamiętnikarskich, w literaturze i filmie. Powróćmy na chwilę do historycznych już wspomnień sławnych dowódców, biorących udział w tej wielkiej operacji.

WSPOMINA marszałek ŻUKOW, ówczesny zastępca głównodowodzącego:

„...WIECZOREM 13 września byliśmy w gabinecie Stalina. Przywitawszy się przez podanie ręki, co rzadko się u niego zdarzało, Stalin podszedł do naszej mapy.

— Co tam u Was?

— To są projektowane szkice planu kontrofensywy w rejonie Stalingradu — odpowiedział Wasilewski.

(...) Wyjaśniliśmy, że operacja dzieli się na dwie zasadnicze części. Pierwszy etap — przerwanie obrony, okrążenie stalingradzkiego zgrupowania hitlerowców i utworzenie szczelnego, wewnętrznego frontu, izolującego zamknięte siły. Drugi etap — to zniszczenie okrążonego przeciwnika i przecięcie wszelkich prób wydostania się z blokady.

— Nad planem należy popracować i podliczyć nasze rezerwy — powiedział Stalin. A teraz główne zadanie to utrzymać Stalingrad. Po dokładnym przestudiowaniu na miejscu wszystkich warunków dla kontrofensywy wróciliśmy z Wasilewskim do kwatery głównej, gdzie po ponownym przeanalizowaniu wszystkich detali planu kontrofensywy zatwierdzono go..."

PISZE generał pułkownik A. RODIMCEW, były dowódca trzynastej gwardyjskiej dywizji strzelców.

„W NOCY z 14 na 15 września 1942 roku czołowe oddziały dywizji rozpoczęły przeprawę przez Wołgę. Spokojnie, bez krzyków i tłoku, po chwiejących się pod nogami drewnianych trapach żołnierze i dowódcy załadowali się na kutry bojowe. Kładąc się na burty kutry zawróciły i zaczęły nabierać szybkości. Po kilku minutach ich sylwety roztopiły się w nocnej mgle.

Z uwagą wpatrywaliśmy się w gorejący prawy brzeg. Pod nieprzerwanym ogniem hitlerowców kutry przecięły Wołgę. Gwardziści wyładowali się w rejonie przystani centralnej i z marszu poszli w bój.

W ślad za czołowym oddziałem rozpoczęły przeprawę łódki Jelina i Panichina. Pułk Dołgowa postanowiliśmy przerzucić do miasta następnej nocy. Dokładnie mówiąc, nie była to przeprawa, a forsowanie szerokiej rzeki pod huraganowym ogniem przeciwnika. Prom za promem, kuter za kutrem, barki, łódki i tratwy ciągnęły na prawy brzeg przewożąc wojska. Na prawym brzegu płonęło miasto. Nawet pokryta benzyną Wołga wyglądała jak wstęga ognia. Tu i tam rozlegały się odgłosy wybuchów, podnosiły się fontanny wody".

WSPOMINA marszałek K. ROKOSSOWSKI, były dowódca Frontu Dońskiego.

„NOWY, 1943 rok, spotykaliśmy w przyjacielskiej, towarzyskiej atmosferze. Powiedziano wiele słów, a cała uroczystość przepojona była wiarą w nasze bliskie zwycięstwo. Podczas rozmów ktoś napomknął, że historia zna wiele wypadków, kiedy nieprzyjacielowi znajdującemu się w ciężkich warunkach przedstawia się ultimatum proponujące poddanie się. Wpadłem na pomysł, aby naradzić się ze sztabem generalnym, czy nie zastosować i w naszym wypadku tego starego, rycerskiego obyczaju.

Wspólnym wysiłkiem ułożyliśmy tekst ultimatum, wkrótce zadzwoniono ze sztabu i poinformowano nas, że propozycja spodobała się Stalinowi. Nasz tekst z małymi poprawkami został zatwierdzony. Zaproponowano nam, aby dzień lub dwa przed atakiem dostarczyć ultimatum dowódcy VI niemieckiej armii, generałowi pułkownikowi Paulusowi lub jego zastępcy...

Dokładnie o oznaczonej godzinie nasi parlamentariusze wyszli z okopów i pod białą flagą pomaszerowali w stronę niemieckich pozycji w takt głośnych dźwięków trąbki. Ze strony wroga nikt nie wyszedł na spotkanie naszym wysłannikom. Gorzej, zaczęto do nich strzelać. Najpierw pojedyńczo z karabinów, a potem z automatów i miotaczy min. Parlamentarzyści wrócili. Nasze próby humanitarnego postępowania ze znajdującym się w krytycznej sytuacji nieprzyjacielem nie odniosły sukcesów...".

PISZE marszałek Związku Radzieckiego, W. CZUJKOW, były dowódca 62 Armii:

— „RANO, 2 lutego 1943 roku, przybyliśmy z Gurowem na punkt obserwacyjny do generała Ludikowa. Atak nastąpił o godzinie 12. Przygotowanie artyleryjskie było krótkie, strzelano tylko na wprost i tylko do widocznych celów. Dobrze widzieliśmy, jak faszyści miotają się pośród ruin. Wtedy zaczął się atak naszej piechoty i czołgów. Kierowcy nie przyjęli tego ataku. Podnieśli ręce do góry. Na bagnetach przyczepione były białe szmaty.

Obok nas prowadzono setki jeńców. Szli w stronę Wołgi i za Wołgę, do której przebijali się przez 6 miesięcy...".

TAK ZAKOŃCZYŁA się epopeja stalingradzka. Dzisiaj w odbudowanym z ruin Wołgogradzie, na miejscu najkrwawszych walk, na Kurhanie Mamaja stoi gigantyczny pomnik bohaterów stalingradzkiej bitwy. Można tam przeczytać swoisty dialog żywych i martwych: „Żelazny wiatr smagał twarze, a oni wciąż szli naprzód, aż zabobonny strach paraliżował wroga: czy ludzie idą do ataku, czy to idą śmiertelni?

Tak, byliśmy zwykłymi ludźmi i mało który z nas ocalał, ale spełniliśmy swoją patriotyczną powinność wobec matki naszej, świętej Ojczyzny".

Remigiusz SZCZĘSNOWICZ

STALINGRAD — NIEMCY ZOSTALI ROZGROMIENI. MIASTO JEST WOLNE. ŻOŁNIERZ ARMII CZERWONEJ WYWIESZA CZERWONĄ CHORĄGIEW.

(CAF)

Unikalna kolekcja moździerzy

NASZE prababki i babki ucieszyłyby się ogromnie, mogąc ujrzeć cenną kolekcję moździerzy zgromadzoną przez mieszkańca Brna Ctibora Ragasa. Jeszcze 50 lat temu, różnego kształtu i wielkości moździerze służące w gospodarstwie domowym do ucierania przypraw i korzeni stanowiły chlubę każdej szanującej się gospodyni. Zbiór moździerzy pana Ragasa liczy ich ponad 180. Zrobione są z różnych materiałów — od litego żelaza do kruchej porcelany. Najmniejszy (bo są moździerze różnej wielkości) wyglądem przypomina naparstek i służył raczej jako ozdoba półki z moździerzami, największy waży ponad 40 kg i używano go w największych uroczystościach kulinarnych takich jak święta czy wesela. Najstarszy moździerz pochodzi z II połowy XVII w., najmłodsze z kolekcji są moździerze sprzed I wojny światowej. Wówczas zaczęto moździerze z żelaza zastępować porcelanowymi i fajansowymi, jako że każdy kawałek żelaza był potrzebny do produkcji armat w Cesarstwie Austro-Węgierskim. Fajansowe moździerze wyprodukowane wówczas ozdobione były portretami cesarza Franciszka Józefa i jego rodziny.

Kolekcja moździerzy Ctibora Ragasa kompletowana była przez 10 lat. Pomagała mu w tym cała rodzina. Trud się jednak opłacił. Ten piękny i cenny zbiór służył już jako materiał do pracy magisterskiej, a poszczególne eksponaty często „grają" w filmach historycznych produkowanych w Czechosłowacji. (dk)

MAJĄTEK W NASZYCH RĘKACH

Wspólnie można zapobiec marnotrawstwu

CZYTAJĄC „Kurier Szczeciński" z dnia 24.I.1973 r., natknąłem się na artykuł pt. „MAJĄTEK W NASZYCH RĘKACH". Temat ten jest mi bliski i znany. Dlatego też chcę wskazać na przykład typowego marnotrawstwa i gdzie znajdują się rezerwy materiałowe.

W zeszłym roku, w domu w którym mieszkam, przeprowadzany był remont kapitalny, w tym również remontowano moje jednopokojowe mieszkanie. **W czasie tego remontu wykonawcy stłukli tylko w moim pokoju 7 szyb okiennych i 1 szybę w kuchni. W bieżącym roku dom ten otrzymał nową elewację zewnętrzną i przy tych pracach znów zostały zbite 2 szyby w pokoju i 2 w piwnicy. A więc razem 12 szyb w jednopokojowym mieszkaniu!** A przecież można było temu zapobiec — zwyczajnie wyjąć ramy z szybami i odstawić w bezpieczne miejsce. Ale kto to miał zrobić, skoro ani robotnicy, ani majster, ani kierownicy nadzoru tym się absolutnie nie interesowali.

Przy zakładaniu tynków w mieszkaniu i wykonywaniu elewacji zewnętrznej obserwowałem, że **około 30 proc. zaprawy spada w gruz.** Nikt jej już nie zbiera. A przecież można by gruz odsunąć, położyć deski i spadającą zaprawę zużyć ponownie, bo tak dawniej robili murarze. Ale im chciało się oszczędzać.

PODOBNIE ma się sprawa z instalacją elektryczną, czy kanalizacyjną. Najpierw murarze zrobią tynki, dostaną zapłatę, potem przychodzą hydraulicy i murarze idą łatać; też muszą dostać zapłatę. Następnie przyjdą elektrycy, poodbijają a za nimi znów murarze, którym znów musimy zapłacić. Gdzie tu sens i logika.

Według moich prowizorycznych obliczeń, to przy remoncie mojego pokoju zostało zmarnotrawione około 1200 złotych. Gdyby to przeliczyć na cały Szczecin, choćby tylko na jedną dzielnicę, gdzie się remontuje przez sezon nie mniej jak 1000 pokoi, to mielibyśmy już oszczędności około 1 200 000 zł do „banku 30 miliardów", na które tak bardzo liczy partia, władze państwowe i my wszyscy. Jest to tylko część spostrzeżonego marnotrawstwa.

Co można poprawić w gospodarce materiałowej na tym odcinku? Nie jestem ekonomistą, ani doradcą budowlanym i nie mam możności wypowiedzenia się na ten temat na jakiejkolwiek większej konferencji czy zebraniu, ale proponowałbym za pośrednictwem właśnie „Kuriera" następujące rozwiązanie tej tak ważnej sprawy:

Należy powołać w każdym domu, w którym ma być przeprowadzany kapitalny remont, społeczną komisję spośród ludzi tam mieszkających. Z ludzi starszych, rencistów, którzy są uznanymi fachowcami. Ludzie ci są znani ADM chętnie by wskazywali władzy winowajców, którzy marnotrawią nasz wspólny majątek.

Gdyby moje skromne spostrzeżenia nadawały się do rozpatrzenia, to proszę o wykorzystanie.

Wacław ZARECKI
rencista
Szczecin, ul. Potulicka 63/6

P.S. Podobno w moim domu był przekroczony zaplanowany fundusz na remont kapitalny. No, nic dziwnego — musiał być przekroczony.

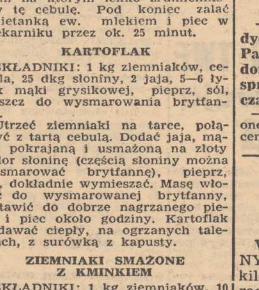

Zapiekanki z ziemniaków

DZIŚ kilka przepisów na zapiekanki z ziemniaków. Są one może niezbyt pracochłonne, ale za to bardzo smaczne i stanowią posilny jednodaniowy posiłek.

ZAPIEKANKA Z ZIEMNIAKÓW I JAJEK

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 4 jajka, masło, średnia cebula, 4 łyżki mleka lub słodkiej śmietanki, tłuszcz do wysmarowania rondla, tarta bułka.

Na pół ugotowane ziemniaki (obrane) i ugotowane na twardo jaja pokrajać w cienkie plasterki. W rondlu wysmarowanym masłem i posypanym tartą bułką układać na przemian warstwą ziemniaków i jajek, dodając cebulę i skrapiając masłem na którym lekko zrumieniliśmy tę cebulę. Pod koniec zalać śmietanką ew. mlekiem i piec w piekarniku przez ok. 25 minut.

KARTOFLAK

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, cebula, 25 dkg słoniny, 2 jaja, 5—6 łyżek mąki grysikowej, pieprz, sól, tłuszcz do wysmarowania brytfanny.

Utrzeć ziemniaki na tarce, połączyć z tartą cebulą. Dodać jaja, mąkę, pokrajaną i usmażoną na złoty kolor słoninę (częścią słoniny można wysmarować brytfannę), pieprz, sól, dokładnie wymieszać. Masę włożyć do wysmarowanej brytfanny, wstawić do dobrze nagrzanego pieca i piec około godziny. Kartoflak podawać ciepły, na ogrzanych talerzach, z surówką z kapusty.

ZIEMNIAKI SMAŻONE Z KMINKIEM

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 10 dkg suchego sera szwajcarskiego utartego na tarce, łyżeczka kminku, sól, tłuszcz do smażenia.

Ziemniaki obrać, pokrajać w plasterki i posypać kminkiem. Na patelni rozgrzać tłuszcz, włożyć ziemniaki, posypać solą. Gdy będą na pół miękkie posypać tartym serem, przykryć patelnię i dosmażyć w średnio gorącym piekarniku. Podawać z kwaśnym mlekiem.

Z wizytą w instytucie PAM

Stawka na młodych i zdolnych

1 WRZEŚNIA ubiegłego roku powołano Instytut Ginekologii i Położnictwa w Pomorskiej Akademii Medycznej. W jego skład weszły dwie dotychczasowe kliniki, a jednocześnie nastąpił podział wewnętrzny instytutu na cztery kliniki i oto nowa placówka pracuje jak dobrze skonstruowana maszyna. O instytucie rozmawiamy z jego dyrektorem, prorektorem Pomorskiej Akademii Medycznej do spraw dydaktyki i wychowania prof. dr Zygmuntem Kornackim.

— Panie Profesorze, jaki był cel utworzenia czterech klinik w miejsce dotychczasowych dwóch?

— Powołanie instytutu i dokonanie podziału na wysoko wyspecjalizowane kliniki służyć ma sprofilowaniu działalności leczniczej, naukowej i dydaktycznej. Ukierunkowanie klinik na poszczególne zagadnienia: patologii ciąży i porodu, ginekologii zachowawczej, położnictwa oraz ginekologii operacyjnej pozwala usprawnić i pogłębić każdy z kierunków naszej działalności.

Już obecnie sprawdziło się jedno z zamierzeń w zakresie działania usługowego: przychodnie lecznictwa otwartego kierują pacjentki pod właściwym adresem, nie ma zamętu związanego z przenoszeniem ich z jednego oddziału na inny. Następnym krokiem będzie wprowadzenie — w miejsce ostrych dyżurów — stałej gotowości we wszystkich klinikach, tak by każda kobieta potrzebująca leczenia szpitalnego od razu była przyjmowana na właściwy oddział.

Profilacja służy także zadaniom naukowo-dydaktycznym. Każda z klinik ma własny plan badawczy oraz program kształcenia. Nasza praca w ostatniej z tych dziedzin nie ogranicza się wyłącznie do studiującej młodzieży lecz obejmuje także asystentów i lekarzy z całego województwa.

— Prosiłabym Pana Profesora o przedstawienie kwestii opieki kierownictwa instytutu nad dokształcaniem młodej kadry lekarskiej.

— Istniała dotychczas praktyka, zgodnie z którą asystenci specjalizowali się wyłącznie na terenie macierzystej kliniki. Zamierzamy w najbliższym czasie uruchomić rotację młodej kadry, co polegać będzie na tym, iż. asystent, pozostając stałym pracownikiem jednej z klinik, przechodzić będzie staż kolejno w każdej jednostce klinicznej instytutu.

— Przyznana Panu Profesorowi w ostatnich tygodniach nagroda I stopnia ministra zdrowia i opieki społecznej była wyrazem uznania resortu za pański dorobek naukowy. Interesuje nas jak przedstawia się praca naukowa młodych lekarzy w instytucie.

— Obejmując w roku 1967 kierownictwo I Kliniki Położnictwa i Ginekologii oparłem się na zespole młodych asystentów. Nie była to wówczas praktyka szeroko rozpowszechniona, toteż początki tej pracy były z różnych względów niełatwe. Postąpiłem zgodnie z moim najgłębszym przekonaniem, że ranga obowiązków określa tempo rozwoju człowieka. Młodzi lekarze za długo czekali. na odpowiedzialną pracę, na samodzielną operację, na poważne zadania. Dałem im tę szansę. Teraz ci, którzy wówczas byli na początku drogi naukowej porobili doktoraty, przygotowują się do habilitacji. Systematycznie wzrasta liczba ich publikacji naukowych, których wartość określają wyniki pracy leczniczej w klinikach.

— Jako prorektor do spraw dydaktyki i wychowania ma Pan Profesor — o ile mi wiadomo — nowoczesne poglądy na sprawę organizacji procesu nauczania.

— Ogólnie biorąc sprowadzają się one do przekonania, iż formy kształcenia „podające" wiedzę studentom, są mniej wartościowe niż np. wciąganie studentów do samodzielnego rozwiązywania ukazywanych problemów. Moim zdaniem należy zmienić bierny udział studentów na współuczestnictwo przy docieraniu pod kierunkiem wykładowców do sedna zagadnień oraz znacznie upraktycznić studia lekarskie, dostosowując je do programu, który odpowiadać musi modelowi obecnej i przyszłej naszej służby zdrowia. Takie podejście do spraw dydaktyki nie jest łatwe, ale początki w każdej dziedzinie są zazwyczaj trudne, a nawet zdaje mi się, że im trudniejsze — tym lepsze przynoszą wyniki.

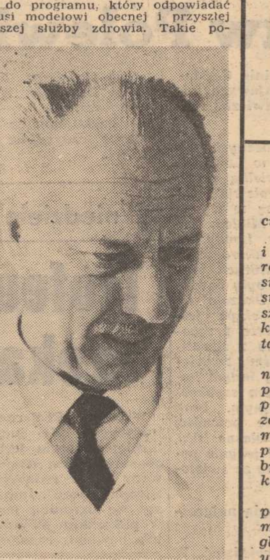

— Niełatwe było również, jak Pan Profesor wspomniał, odnowienie kadry naukowej. Jak sprawa wygląda obecnie?

— W ubiegłym roku kierownictwo Pomorskiej Akademii Medycznej wprowadziło w życie bardzo ważną innowację, powołując komisję rozwoju kadr naukowych. Zajmuje się ona oceną kandydatów na nauczycieli akademickich. Są to najlepsi studenci, którym akademia daje to, co ma najważniejszego do ofiarowania: stanowisko asystenta. Dzięki tej praktyce studenci uzyskali motywację do osiągania jak najlepszych wyników. Przestały też mieć znaczenie sprawy pozamerytoryczne, w związku z czym wszyscy podlegają jednakowym kryteriom, zarówno jako studenci i jako pracownicy naukowi. Jest także możność weryfikacji osób nie sprawdzających się w twórczej pracy we wszystkich działach akademii medycznej.

Rozmawiała:
Jolanta FRYDRYKIEWICZ
Foto: Maciej JASIECKI

Fluorowanie mleka dla dzieci

W WALCE z próchnicą zębów u dzieci stosuje się również i u nas fluorowanie wody pitnej. W Anglii ostatnio zaczęto fluorować mleko, napój codziennie spożywany przez dzieci w różnym wieku. Jedna z firm opracowała urządzenie doświadczalne do automatycznego dozowania fluoru do mleka. Punktem wyjścia w pracy tego urządzenia jest przygotowanie koncentratu, zawierającego 10 g fluoru w 1 kg mleka. Koncentrat ten jest następnie rozcieńczany do zawartości 0,1 g fluoru w 1 kg mleka, a w drugiej fazie produkcji do stężenia wynoszącego 1 mg fluoru na jeden kilogram mleka. Takie mleko po pasteryzacji jest rozlewane do butelek i dostarczane na zamówienie do domów.

Takie sobie rozważania

Dlaczego jak z łaski?

PROZAICZNE wydawałoby się czynności naprawiania butów czy mycia samochodów nabrały całkiem nowego wymiaru. Należą do dziedziny usług, a ta stała się beniaminkiem naszej gospodarki. Nawet prywatni rzemieślnicy, którzy na ogół z usług całkiem nieźle żyją, lubią traktować swój sposób zarabiania na chleb jak społeczną misję. Trafnie, choć nieumyślnie dał temu wyraz pewien warszawski szewc, ozdabiając swój warsztat szyldem: „Usługi dla ludzkości".

Zakłady spółdzielcze i państwowe czują się natomiast bez reszty naszymi dobroczyńcami. Wiadomo — usługi, obciążone kosztami administracyjnymi, przynoszą im znacznie mniejsze zyski niż seryjna produkcja, a czasem nie dają dochodów wcale. Nie jest wprawdzie tajemnicą, że zakłady uciekają od prac na zlecenie klientów z ulicy jak mogą, ale narzucone „odgórnie" plany zmuszają do zajmowania się usługami.

W rezultacie usługi traktowane są przez większość zakładów jak powinność obywatelska i działalność filantropijna. Co sprawia, że świadczenie usług stało się wielce podobne do wyświadczania łaski...

Jako nasi dobroczyńcy fachowcy od usług czują się zwolnieni z obowiązku troszczenia się o takie drobiazgi jak dobra jakość wykonywanych prac, przestrzeganie terminów czy uprzejmość wobec klienta. Darowanemu koniowi nie zagląda się podobno w zęby.

Już same regulaminy zakładów usługowych są lekturą pouczającą. Mocno zostały w nich obwarowane prawa zakładów i... obowiązki klientów. Życie potwierdza to dziesiątkami przykładów: pralnia każe sobie płacić za nieodebranie w terminie garderoby, jeśli jednak sama nie dotrzyma terminu — a usługa nie jest ekspresowa — klient nie usłyszy nawet słowa przepraszam, choćby wydeptał do zakładu ścieżkę...

Fachowcy od usług nie lubią podejmować wobec nas zobowiązań i najchętniej świadczą nam swoje dobrodziejstwa bez gwarancji. Na własne ryzyko korzystamy na przykład z usług farbiarni; jeśli kolor „nie wyjdzie", będziemy sobie winni sami.

Tymczasem praktyka uczy, że usługi wcale nie muszą być działalnością filantropijną. Prywatni rzemieślnicy żyją z prac dla klientów i najczęściej się nie skarżą, chociaż nikt ich warsztatów nie dofinansowuje. Także na całym świecie usługi robią karierę: w wysoko rozwiniętych krajach utrzymuje się z nich około 60 proc. ludności.

Tajemnica leży w tym, że nasze zakłady usługowe są źle zorganizowane i kiepsko wyposażone. Ogromna administracja „pożera" zyski, które wypracowują ludzie z zakładów. Klient płaci na przykład pracownicy spółdzielni porządkowej za 8 godzin sprzątania prawie 100 zł, co nie jest sumą małą. Ale sama pracownica otrzymuje z tego tylko 60 zł — resztę pochłaniają potrzeby spółdzielni. W rezultacie pracownica uważa, i nie bez słuszności, że za te 60 zł nie musi się zbytnio fatygować. Przykład ten wyjaśnia w dużej mierze, dlaczego usługi świadczone są u nas jak z łaski.

Nasze zakłady usługowe są też z zasady przestarzałe, np. „wyposażenie techniczne" zakładu krawieckiego składa się na ogół z maszyn do szycia, topornych nożyc i żelazek. Trudno usługom w takich warunkach konkurować z przemysłem. A przecież recepty na zapewnienie zakładom rentowności są znane i sprawdzone: na świecie robią karierę „fabryki usług", wyposażone w nowoczesne maszyny, zatrudniające duże, pracujące na zmiany zespoły. Wzorców nie trzeba zatem szukać, wystarczy zatroszczyć się o to, żeby je wprowadzić.

Można oczywiście ubolewać, że nasze zakłady usługowe nie robią kokosów na swojej pracy. Tylko że — jak powiadał Kipling — jest to całkiem inna historia, która klientów wcale nie musi interesować.

Nas obchodzi to, abyśmy za nasze pieniądze mieli usługi wykonane dobrze i w terminie. Chociaż bowiem fachowcy od usług uważają się za filantropów, żaden zakład nie pracuje dla nas darmo, a w powszechnym odczuciu płacimy za niektóre usługi do syć słono. Niech zatem ludzie z zakładów usługowych troszczą się o to, aby jak najwięcej naszych pieniędzy pozostawało w ich kieszeniach.

URSZULA SZYPERSKA

Szekspir na drugim planie

MOŻNA zaryzykować twierdzenie, że Szekspira uwielbiają aktorzy, bo niemal każdy „widzi się" w jakiejś roli z jego arcydzieł. Nie wiadomo, jak wypadłby plebiscyt wśród naszych widzów teatralnych, ale w Austrii, NRF i Szwajcarii przedkładają nad Szekspira Bertolta Brechta.

Operacyjne odchudzanie

W STANACH ZJEDNOCZONYCH mężczyzna ważący 242 kilogramy osiągnął dzięki operacji wagę 85 kilo. Ostatnio 6 Francuzek w wieku od 24 do 57 lat i ważących od 107 do 135 kilo poddało się w Paryżu takiej samej operacji, dzięki której schudły w ciągu kilku miesięcy od 30 do 34 kilogramów. Na czym polega ta operacja? Na wycięciu 7,5 m jelit w tej ich części, która przyswaja tłuszcze.

Prof. Léger i dr Moullé, którzy dokonują tych operacji, ostrzegają jednak, że są to jeszcze eksperymenty. Stąd lekarze decydują się na nie wyłącznie w wyjątkowo ciężkich przypadkach chorobliwej otyłości, kiedy już zawiodą wszystkie inne sposoby.

MARGERY ALLINGHAM

OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

10

2. TRZECIA WRONA

Jedna wrona to spotkanie, druga wrona zgadywanie, trzecia wrona to wezwanie...

Na szczycie wzniesienia szczupły mężczyzna zatrzymał się i obejrzał za siebie. W jasnym blasku słońca u jego stóp rozpościerała się miniaturowa scena, jak gdyby znajdowała się pod kopułą szklanego przycisku do papierów. Na soczystej zieleni trawy wiła się wstążka alejki, dalej, nie większa teraz niż kukiełka, siedziała niechlujna postać w nakryciu głowy przypominającym kapelusz grzyba, zamazana, tajemnicza na ciemnej ławce.

Campion chwilę się wahał, a potem wyciągnął z kieszeni niewielką lunetę. Kiedy przyłożył ją do oka, kobieta poprzez blask słoneczny przybliżyła się do niego i po raz pierwszy ujrzał ją dokładnie. Nadal pochylała się nad gazetą, którą trzymała na kolanach ale nagle, jakby świadoma tego, że ktoś ją obserwuje, podniosła głowę i spojrzała prosto w jego kierunku. Znajdował się od niej zbyt daleko, by mogła dostrzec jego lunetę czy to, że spogląda w jej kierunku. Wyraz jej twarzy zaskoczył go.

Pod porwanym brzegiem tektury, widocznym wyraźnie poprzez środkową część walki, twarz ta promieniała rozumem. Stara kobieta miała ciemną skórę, rysy delikatne, oczy głęboko osadzone, ale przede wszystkim odniósł wrażenie wybitnej inteligencji.

Szybko skierował w bok lunetę z poczuciem winy że popełnił niedyskrecję, i zupełnie przypadkiem stał się świad-

11

kiem drobnego zdarzenia. Z krzaków znajdujących się za kobietą wyłoniła się para — chłopak i dziewczyna. Najwidoczniej natknęli się na nią zupełnie nieoczekiwanie i w momencie, kiedy znaleźli się w zasięgu lunety Campiona chłopiec zatrzymał się gwałtownie, objął dziewczynę ramieniem i ukradkiem zawrócili. Z nich dwojga on był starszy, miał około dziewiętnastu lat i odznaczał się tą niezgrabną kościstością, która zapowiada w przyszłości duży wzrost i wagę. Jego rozczochrana jasna głowa była goła, a zmartwiona rumiana twarz — choć brzydka — miła. Campion wyraźnie widział twarz chłopca i uderzony był wyrazem malującego się na niej przejęcia.

Dziewczyna była nieco młodsza i Campion odniósł wrażenie, że jest dziwacznie ubrana, jej włosy, niebieskawo-czarne, kontrastowały z jaskrawymi kwiatami. Twarz jej była niewyraźna, ale dostrzegł ciemne oczy aż okrągłe z przestrachu i znowu zaskoczył go ten sam nieokreślony wyraz inteligencji.

Śledził ich przez lunetę, aż zniknęli pod kopułą tamaryszków, a on stał zdumiony, pogrążony w myślach. Uwaga Yeo, że jego interwencja w sprawie Palinode'ów była mu „przeznaczona" zabrzmiała jak proroctwo.

Przez cały tydzień powtarzające się zbiegi okoliczności ciągle przypominały mu tę sprawę. Przypadkowe zauważenie tych dwojga młodych było ostatnią przynętą. Uświadomił sobie, że bardzo pragnie dowiedzieć się, kim są i dlaczego tak bardzo nie chcieli, by zauważyła ich stara przypominająca czarownicę kobieta siedząca na ławce.

Wyszedł szybko z parku. Tym razem nie może ulec urokowi dawnej pasji. W przeciągu najbliższej godziny musi

12

zatelefonować do Wielkiego Człowieka i przyjąć z wdzięcznością i pokorą niezwykłą szansę, jaką dali mu jego przyjaciele i krewni.

Przechodził właśnie przez ulicę, kiedy zauważył staroświecką limuzynę z herbem na drzwiczkach.

Wielka dama, wdowa o słynnym nazwisku, czekała na niego opuściwszy małe boczne okienko, a on podszedł i stał w słońcu przed nią z gołą głową.

— Drogi chłopcze — cienki głos miał w sobie wdzięk epoki sprzed pierwszej wojny światowej. — Zauważyłam ciebie i postanowiłam zatrzymać się, żeby ci powiedzieć, jak bardzo się cieszę. Wiem, że to jeszcze tajemnica, ale wczoraj wieczorem odwiedził mnie Dorroway i powiedział mi to w zaufaniu. A więc wszystko załatwione. Twoja matka byłaby bardzo szczęśliwa.

Campion wydał oczekiwane pomruki zadowolenia, ale oczy jego były ponure, czego ona jako kobieta doświadczona nie mogła nie zauważyć.

— Będziesz bardzo zadowolony, kiedy znajdziesz się już na miejscu. — Te zdawkowe słowa przypominały mu kłamstwa, które w dzieciństwie ktoś mówił mu przed pierwszym wyjazdem do szkoły. — Musisz wiedzieć że to bardzo cywilizowane miejsce, a klimat dla dzieci wprost znakomity. A jak Armanda? Oczywiście poleci tym razem z tobą. Czy nadal rysuje te swoje aeroplany? Jak bardzo uzdolnione są dziewczęta w dzisiejszych czasach.

Campion zawahał się.

— Mam nadzieję, że pojedzie ze mną — rzekł wreszcie. — Ma raczej odpowiedzialną pracę i obawiam się, że upłynie sporo czasu, zanim załatwi wszystko.

(ciąg dalszy nastąpi)

Przed MŚ w kolarskich przełajach

To będzie dla mnie wielka próba - mówi Czesław Polewiak

KORZYSTAJĄC z krótkiego pobytu w Szczecinie Czesława Polewiaka, który przygotowuje się do przełajowych mistrzostw świata, przeprowadziliśmy z nim błyskawiczną rozmowę.

— *Start w tegorocznych mistrzostwach świata w Londynie będzie dla mnie wielką próbą — mówi Czesław Polewiak. Od wielu lat uczestniczę w wyścigach przełajowych. Miałem nawet kilka sukcesów. Londyński cross może być ich ukoronowaniem. Wyścigi, w których brałem ustatnio udział były bardzo silnie obsadzone. Okazało się jednak, że nasza ekipa jest również bardzo dobrze przygotowana. Toteż często z rywalizacji tej wychodziliśmy zwycięsko. Nie ustępujemy innym kolarzom pod względem szybkościowym i kondycyjnym, brak nam jednak jeszcze pewności siebie, wiary we własne siły, którą można zdobyć jedynie poprzez częste kontakty ze światową czołówką.*

— Jacy rywale będą najgroźniejsi?

— *To trudno powiedzieć. W takich zawodach wygrać może każdy. Startują przecież tylko najlepsi. Wydaje mi się jednak, że najgroźniejsi będą Czesi, kolarze NRF i Szwajcarii, być może także Belgowie.*

— Czy wyścigi przełajowe są w tych krajach popularne?

— *O tak, nawet bardzo. Crossy na Zachodzie to niemal sportowe festyny. Uczestniczy w nich zawsze bardzo wielu zawodników i po kilka tysięcy widzów. Całą trasę oblegają widzowie tworząc istny szpaler. Początkowo bardzo nas to peszyło. Każdy najdrobniejszy ruch i grymas wysiłku był obserwowany i komentowany. Z czasem jednak przyzwyczailiśmy się i do tego.*

— Czy macie już rozeznanie co do londyńskiej trasy?

— *Nie, ale być może wkrótce ją poznamy, gdyż PZKol. planuje wcześniejszy wyjazd by zapoznać się z panującymi tam warunkami.*

— Jaka trasa odpowiadałaby Polakom?

— *Ponieważ szwankuje u nas trochę technika jazdy, chcielibyśmy by była to tzw. trasa siłowa. A więc dużo biegu, podjazdów i naturalnych przeszkód. Nie boimy się jazdy na śniegu czy błocie. Trzeba tu dodać, że zwykle właśnie takie trasy wybierane są do przełaju. Na tym przecież polega specyfika tych wyścigów. Oby tak było i w Londynie. Wtedy może być dobrze.*

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy tradycyjnie — połamania kół.

Rozm. (d)

Klub Seniorów Lotnictwa rozpoczął działalność

27 STYCZNIA BR. został powołany do życia Regionalny Klub Seniorów Lotnictwa przy Aeroklubie Szczecińskim. Jednym z podstawowych celów jego działalności jest popularyzacja wśród szczecińskiego społeczeństwa, szczególnie młodzieży, pięknych tradycji polskiego lotnictwa.

Sądzimy, że wiele organizacji społecznych i młodzieżowych wykorzysta tę informację do nawiązania kontaktu z Aeroklubem w celu zorganizowania spotkania z ludźmi, którzy już dziś tworzą historię naszego lotnictwa. (d)

Turniej OZPR

MZKS Świdwin i Kusy na czele

ROZPOCZĘŁY się rozgrywki o puchar Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Bierze w nich udział 48 drużyn seniorów, juniorek i juniorów, młodziczek i młodzików oraz dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Impreza trwać będzie do 15 kwietnia.

Jako pierwsze przystąpiły do gier drużyny juniorek i juniorów oraz zespoły szkolne. W grupach juniorek i juniorów o palmę pierwszeństwa ubiega się po 10 zespołów. Juniorki mają już poza sobą po trzy cykle spotkań. Aktualnie na czele tabeli znajduje się drużyna MZKS Świdwin (jedyny zespół spoza naszego okręgu startujący w tych zawodach), która zgromadziła 10 pkt. Tyle samo punktów zdobyły piłkarki KS Dąbie. Zespół świdwiński wyprzedza je jednak lepszym stosunkiem bramek. Trzecią lokatę zajmuje „siódemka" LKS Juvenia Dąbie — 8 pkt. Tyle samo punktów ma czwarty w tabeli gryfiński Piast.

W GRUPIE juniorów prowadzi zespół Kusego — 6 pkt przed Mieszkiem Stargard — 6 pkt oraz Pogonią Szczecin — 4 pkt. Do chwili obecnej juniorzy rozegrali dwa cykle spotkań, podobnie jak drużyny ze szkół podstawowych. (jg)

Zamieńmy słowa w czyny

NA SPORCIE podobnie jak na medycynie, zna się każdy Polak. W ostatnich latach, po zwiększeniu liczby audycji telewizyjnych poświęconych sportowi przybyło nam jeszcze parę milionów ekspertów piłkarskich. Co tam Górski. Każdy z nich ma swe własne genialne koncepcje przygotowania reprezentacji.

Anglicy każdą rozmowę rozpoczynają od pogody. Wielu Polaków od reformy naszego sportu. Jedni wprowadzają zawodostwo, inni likwidują ligi. Argumentami sypią jak z rękawa. „Panie jak mu się zapłaci grać będzie jak maszyna. Jak on może dobrze boksować kiedy co niedzielę odrabiać musi ligową pańszczyznę..." i tak mogą od rana.

A tymczasem np. trener Piecewicz przed każdym meczem musi wlaskać na salę skrzynki z oranżadą i worek z piłkami. Potem dopilnować wpisu w protokole, wreszcie przedstawić sędziom książeczki zdrowia zawodniczek. Jeżeli jeszcze starczy trochę czasu to udzieli ostatnich wskazówek zawodniczkom.

Na zebraniach wszystkich związków sportowych problemem numer jeden jest brak ludzi chętnych do pracy w sporcie. Ludzi, którzy chcieliby społecznie przyczynić się do rozwoju tej dziedziny życia.

A zatem od słowa do czynu. Zapraszamy „LEKARZY SPORTU" NA BOISKA I HALE. Znajdziecie tam olbrzymie pole do popisu, wcielając w życie swe koncepcje i propozycje. Przy tej okazji można dać upust nagromadzonej energii działania, lecz co najważniejsze znaleźć tam zadowolenie z pracy społecznej i poczucie, że jest się komuś potrzebnym.

hak

NAJLEPSZĄ aktualnie „alpejkę" świata — Austriaczkę Annemarie Proell ukazujemy zwykle na podium dla zwycięzców, na ramionach kibiców lub gdy szusuje na nartach. Na tym zdjęciu — Annemarie po prostu... pałaszuje gorące kiełbaski w czasie przerwy w treningu.
(CAF — UPI telefoto)

W niedzielę premierowe mecze

Trofeum „Kuriera" czeka na piłkarzy

W NIEDZIELĘ rozpocznie się tradycyjny, VI już, piłkarski turniej otwarcia sezonu, którego stawką jest puchar ufundowany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego". Impreza ta cieszy się ogromną popularnością w piłkarskim światku. Umożliwia bowiem zespołom klas niższych należyte przygotowanie się do mistrzowskiej batalii. Jest także okazją do konfrontacji umiejętności zespołów grających w różnych ligach i klasach. Nie zawsze z pojedynków tych zwycięsko wychodzą faworyci. Teoretycznie słabsze zespoły, dzięki swej ambicji i woli walki często pokonują bardziej renomowanych rywali. I na tym właśnie polega cały czar tej imprezy, w której nie ma faworytów.

TRADYCYJNIE też apelujemy do wszystkich uczestników o telefoniczne informowanie nas o wynikach spotkań. Umożliwi to błyskawiczną informację o aktualnym przebiegu turnieju. Na rezultaty te z niecierpliwością czekają przecież nie tylko rywale, ale przede wszystkim tysiące sympatyków futbolu z całego województwa. Wyniki meczów prosimy podawać w niedzielę, po godz. 20 tel. 240-28.

A oto terminarz niedzielnych spotkań: Czarni III Szczecin — Arkonia II Szczecin (godz. 10). Stal-Stocznia I Szczecin — Stal Huta Szczecin, Pogoń I Szczecin — Czarni I Szczecin, Błękitni II Stargard — Grunwald II Choszczno, Chemik II Police — Stal-Stocznia III Szczecin, Pionier I Szczecin — Chemik I Police, Arkonia I Szczecin — Czarni II Szczecin, Świt Szczecin — Stal-Stocznia II Szczecin, Iskra Mierzyn — Pionier II Szczecin, Massovia Maszewo — Gryf II Kamień Pomorski, Osadnik I Myślibórz — Orzeł Trzcińsko Zdrój, Sparta Gryfino — Dragon Nowielice, Sarmata I Nowogard — Orkan Wierzbięcino, Orkan Suchań — Grunwald II Choszczno, Orzeł Małkocin — Błękitni I Stargard, Pomorzanin II Nowogard — Piast Chociwel, Grunwald I Choszczno — Orzeł Pęzino, Polonia Gryfino — Sokół II Pyrzyce, Wiskord Szczecin — Ogniwo Babinek, Sokół I Pyrzyce — Pogoń II Barlinek, Płonia Przywodzie — Miedwie Miedwiecko, Pogoń I Barlinek — Osadnik II Myślibórz, Stal Lipiany — Sęp Brzesko, Dąb Dębno — Zryw Góralice, Kluczevia Kluczewo — Zorza Dobrzany, Gryf I Kamień Pomorski — Znicz Wysoka Kamieńska, Światowid Łobez — Sarmata II Nowogard, Ina Goleniów — Pomorzanin I Nowogard, Chrobry Szczecin — Pogoń II Szczecin, Drawa Drawno — Nowielice.

Początek wszystkich spotkań o godz. 12. (d)

Dyskusja o planie rozwoju sportu

OPRACOWANY przez grupę ekspertów z WZMS projekt planu rozwoju sportu szczecińskiego na najbliższe lata, jest obecnie konsultowany z działaczami sportowymi z całego województwa. Po wzbogaceniu go o wnioski wypływające z dyskusji, plan przyjęty zostanie do realizacji.

W środę w Klubie Prasy odbyło się spotkanie kierownictwa Wydziału Organizacyjnego KW PZPR z członkami Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP, poświęcone omówieniu niektórych zagadnień wynikających ze wspomnianego planu. W trakcie spotkania, w którym uczestniczył również przedstawiciel Wojewódzkiego Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego, dokonano wymiany poglądów na interesujący temat. Zgłoszono również szereg wniosków. (jg)

Piłkarze ręczni walczą o puchar XXV-lecia MKS Pogoń

KOLEJNĄ imprezą organizowaną w ramach obchodów XXV-lecia MKS Pogoń będzie międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. Rozegrany on zostanie w sobotę i niedzielę w hali przy ul. Narutowicza. Sympatycy tej dyscypliny sportu będą mieli okazję zobaczyć w akcji 4 drużyny, trzy zespoły krajowe — I ligowców, Anilanę Łódź i Pogoń Szczecin, II ligowego Energetyka Poznań oraz „siódemkę" LSV Laurenburg (NRF).

W sobotę turniej rozpocznie się o godz. 10. Po przerwie obiadowej, rozgrywki zostaną wznowione o godz. 17. Popołudniowe mecze poprzedzi uroczyste otwarcie zawodów, które nastąpi o godz. 16.50. W niedzielę natomiast początek imprezy — o godz. 10. (jg)

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA

Godz. 10 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar PPDiUR „Gryf".

Godz. 16 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogoń Szczecin — Wisła Kraków.

Godz. 16.50 — hala przy ul. Narutowicza — uroczyste otwarcie i c. d. międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn.

Godz. 18 — hala WDS — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni Szczecin — AZS Toruń.

Godz. 18 — basen WDS — mistrzostwa okręgu dzieci w pływaniu gr. „B".

Absolwenci TWF przygotowują zjazd

WE WRZEŚNIU 1972 roku minęło 20 lat od powstania Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie. Ta nie istniejąca już szkoła, była pierwszą w naszym województwie placówką kształcącą przyszłą kadrę dla sportu i wychowania fizycznego. To właśnie pierwsi absolwenci TWF rozpoczęli krzewienie silnych dziś dyscyplin sportowych jak: piłka ręczna czy koszykówka. Byli uczniowie TWF do dziś piastują wiele funkcji w szczecińskim sporcie.

Z okazji XX-lecia absolwenci TWF postanowili zorganizować we wrześniu br. zjazd. Powołano komitet organizacyjny. Raz w miesiącu przeprowadza się zebrania. Kolejne spotkanie odbędzie się 5 bm. o godz. 18 w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. Komitet zaprasza na nie wszystkich absolwentów TWF. (d)

POKRÓTCE

POLSCY PIŁKARZE UDALI SIĘ DO JUGOSŁAWII

WCZORAJ odleciała z Warszawy do Jugosławii 70-osobowa grupa piłkarzy warszawskiej Gwardii i krakowskiej Wisły. Nasi zawodnicy udali się do miejscowości Bar, gdzie pod opieką trenera Koncewicza oraz szkoleniowców klubowych trenować będą przez najbliższy miesiąc. W czasie pobytu w Jugosławii warszawska Gwardia rozegra 8 towarzyskich spotkań, natomiast krakowska Wisła zakontraktowała 9 takich pojedynków. Przeciwnikami naszych zespołów będą drużyny I i II ligi jugosłowiańskiej.

W. WOYDA OSOBISTOŚCIĄ NR 1 PARYSKIEGO TURNIEJU

TRADYCYJNY Challenge Martini florecistów w Paryżu, zapowiada się jako wielki rewanż za igrzyska olimpijskie. Ośmiu spośród dwunastu uczestników półfinałów turnieju olimpijskiego stanie na planszy Stade Pierre de Coubertin (3 i 4 lutego). Osobistość nr 1 tego turnieju to oczywiście aktualny mistrz olimpijski, Witold Woyda. Wśród tych, którzy będą próbowali go pokonać, znajdą się m.in.: srebrny medalista z Monachium — Węgier Jeno Kamuti, brązowy medalista — Francuz Noel, jego rodak Revenu, ubiegłoroczny triumfator Challenge Martini, Węgier Szabo (zwycięzca z 1971 r.) oraz partnerzy Woydy z olimpijskiego zespołu — Dąbrowski i Koziejowski. W turnieju weźmie udział 400 florecistów. W eliminacjach rozgrywanych systemem pucharowym zawodnicy walczyć będą do 10 trafień.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W KONKURENCJACH KLASYCZNYCH

PIERWSZE konkurencje narciarskich mistrzostw Polski, które rozpoczęły się w Wiśle zakończyły się wielkimi niespodziankami. Największą było zwycięstwo Bogumiły Trzebuni w biegu na 10 km kobiet. Znajdująca się od wielu lat w gronie krajowej czołówki Trzebunia zdobyła pierwszy swój tytuł mistrzyni Polski. Więcej jeszcze cieszy druga pozycja 21-letniej biegaczki Anny Pawlusiak. Siostra naszego świetnego skoczka narciarskiego posiada doskonałe warunki fizyczne i spełniła pokładane w niej nadzieje.

29-LETNI Wawrzyniec Gąsienica przeżywa drugą młodość i choć on zwyciężył w biegu na 30 km, za bohatera tej konkurencji należy uznać 21-letniego Józefa Kawuloka. Ciesząc się z niewątpliwego postępu, jaki uczynił utalentowany Kawulok, trudno nie martwić się mizerną formą najbardziej utalentowanego w naszym kraju biegacza narciarza — Jana Staszela. Nie tylko że nie obronił on tytułu mistrza Polski, ale zajął zaledwie 5 miejsce. Zmusza to do refleksji. Jeśli nawet ze Staszela nasi trenerzy nie potrafią uczynić biegacza II klasy, to cóż mówić o innych. To powinno dać bardzo wiele do myślenia szkoleniowcom PZN.

BOKSERZY ZSRR POKONALI REPREZENTACJĘ USA

ROZEGRANA w miejscowości Omaha (Stan Nebrasca) druga część rewanżowego meczu bokserskich reprezentacji USA i ZSRR, zakończyła się podobnie jak i pierwsza, zwycięstwem ZSRR 6:4. Pierwszą połowę meczu wygrali pięściarze radzieccy 8:2, a więc całe spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny ZSRR 14:6.

PIĄTEK
2 LUTEGO

DZIŚ:
Marii, Miłosława
JUTRO:
Błażeja, Hipolita

POGODA

ZACHMURZENIE całkowite, możliwość drobnych opadów śniegu. Temp. ok. 0 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ zachód słońca o godz. 16.49. JUTRO wschód słońca o godz. 7.42.

TEATRY

POLSKI — „Kopciuszek" g. 16; „Damy i huzary" g. 19.30; sobota: „Kopciuszek" g. 10; WSPÓŁCZESNY — „Lubow Jarowaja" g. 19.30; sobota: „Romans z wodewilu" g. 19.30; MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Aniuta" g. 19.30;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Miłosne przygody Moll Flanders" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); w sobotę o g. 22.30 „Trzeba zabić tę miłość" pol.; KOSMOS (tel. 355-02) „Niebieski żołnierz" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Topkapi" g. 21 — USA od lat 16; „Lekcja odwagi" g. 9, 11,15, 13.30 16, 18.30 — czeski od lat 14 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Klan Sycylijczyków" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — franc. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Wielka włóczęga" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — fr. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Porwanie królewny" g. 10, 17; „Jeśli dziś wtorek — to jesteśmy w Belgii" g. 11, 13, 15 — ang. od lat 14; „Kto wierzy w bociany" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Lekarz Kasy Chorych" g. 22 — wł. od lat 18 (piątek i sobota); MARS — „Żandarm się żeni" g. 17, 19.30 — fr. od lat 11 — panoram. (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Słoneczniki" g. 18 — wł. od lat 14 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Stawka większa niż życie" g. 16 — pol. od lat 11; „Małżonkowie roku II" g. 18, 20 — fr. od lat 14 — panoram.; sobota: „Temat na niewielkie opowiadanie" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; „Piękno i ból" g. 21 — jap. od lat 18 panoram.; MEWA (Żelechowo) „Queimada" g. 18 — wł. od lat 16; sobota: „Waterloo" g. 18 — radz. od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Waterloo" g. 16.30, 19 — radz. od lat 14 — panoram. (piątek); HUTNIK (Stołczyn) „Minuta milczenia" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) „Hajducy" g. 17 — rum. od lat 14 — panoram.; „W cieniu gilotyny" g. 19 — czeski od lat 18 — panoram. (piątek); BAJKA (Police) „Love Story" g. 17, 19, — USA od lat 16; sobota: „Mój kochany Robinson" g. 17, 19 — NRD od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Wiem, że jesteś mordercą" g. 18 — czeski od lat 18; „Przygody misia Yogi" g. 16.30; (piątek); STOKROTKA (Smierdnica) „Nie ma nic lepszego od złej pogody" g. 18 — bułg. od lat 16 — panoram. (piątek); ZATOKA (Nowe Warpno) „Przywilej" g. 19 — ang. od lat 14; sobota: „Seksolatki" g. 18 — pol. od lat 16; KLUB TPPR — „Czajkowski" g. 18, 20 — radz. (piątek i sobota) INA (Stargard) „Trzeba zabić tę miłość" g. 17, 20.30 — pol. od lat 16; sobota „Klan Sycylijczyków" g. 16.30, 19 — fr. od lat 16; DAR (Stargard) „Bez wyraźnych motywów" g. 18, 20 — fr. wł. od lat 16 (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) „Serce to samotny myśliwy" g. 18, 20 — USA od lat 16; sobota: „Kozi róg" g. 18, 20, bułg. od lat 18; GRYF (Gryfino) „Trup w każdej szafie" czeski od lat 16 (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Szklana kula" pol. od lat 14 (piątek i sobota).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Europa współczesna" g. 11—20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w., Władztwo książąt pomorskich; Sztuka polska od końca XVIII w. — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Współczesna sztuka ludowa regionu szczecińskiego; Sztuka polska — nabytki Muzeum Narodowego w Szczecinie — g. 9—15; SALON WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Grafika duńska (od soboty).

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Pomorzany:
PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Woj. Polskiego 72 g. 19—7; OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej nr 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 8—15; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — H. Pobożnego 14 — g. 9—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Polskiego 101 — g. 8—17.

SOBOTA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi (przychodnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 46 (dod. odtrutki i tlen) Wielka 17— tel. 372-75; NR 4 — al. Wojska Polskiego 14 — tel. 352-61; NR 6 — al. Woj. Polskiego 134 — tel. 749-00. POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 — Dąbie; NR 17 — Podjuchy.. INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917. INFORMACJA TURYSTYCZNA: al. Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci „Pora na Telesfora". 17.25 „Nie tylko dla pań". 17.45 „Gramy o telewizor". 18.10 Turystyka i wypoczynek. 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Magazyn oświatowo-wychowawczy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film dokum. radz. „Ostatni rok". 21.15 Panorama tygodnia. 21.55 Teatr TV „Romanetto". 23 Dziennik TV, sport.

SOBOTA

8.15 Film USA „Traper z Kentucky". 14.20 i 14.55 TV Technikum Rolnicze. 16.30 „Świat w obiektywie". 16.05 TV informator wydawniczy. 16.30 Dziennik TV. 16.45 „Konkurs pięciu milionów". 17.45 Z kamerą wśród zwierząt". 18.15 „Dom przyjaźni". 18.35 Magazyn muzyczny „Godziny Orfeusza". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Monitor (kolor). 20.15 Film „Traper z Kentucky". 21.55 Dziennik TV, sport. 22.25 „Wariacje na lodzie" występy zespołu radzieckiego. 23.10 Program rozrywkowy TV NRD (kolor).

II PROGRAM TV

16.45 „Magazyn studencki". 17.15 Film TV francuskiej „Źródło". (kolor). 17.55 TV uniwersytet powszechny „Drugi po Koperniku — Hewelisz". 18.30 Lekcja j. angielskiego. 19 Recital artystki rumuńskiej Cariny Chiriac. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Wykonawcy a muzyka współczesna". 20.45 Ang. film TV „Targowisko próżności". 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Program popularno-naukowy. 22.10 J. angielski w nauce i technice.

SOBOTA

16.55 „Polska oczami dokumentalistów 1945—1970". 17.30 Program publicystyczny „Miejsce urodzenia". 18 Reportaż „37 dni w słońcu Indii". 18.25 Lekcja j. niemieckiego. 18.50 „Świat, który nie może zaginąć". 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.15 Koncert symfoniczny. — w programie utwory Ravela. 21.05 „24 godziny" (kolor). 21.15 Włoski program rozrywkowy „Ja, Agata i Ty". 21.55 Film wł. „Godziny miłości". 23.35 Lekcja j. angielskiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.55 Program dla wsi. 16.35 „Rozdroża". 17.05 Film TV ang. „Chrzestna". 17.30 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film pop. naukowy. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film fr. „Sebastian". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „30 lat po bitwie stalingradzkiej". 20.50 Komedia filmowa „Trzeba być poważnym". 22.20 Kronika. 22.30 Aud. sportowa.

SOBOTA

7.55 Lekcja j. rosyjskiego. 8.50 Gimnastyka. 9 „Ty i twój ogród". 9.25 Kronika. 10 „30 lat po bitwie stalingradzkiej". 10.45 Film „Trzeba być poważnym". 12.15 Wiadomości. 12.20 „Portret przez telefon". 13.20 „Sri Lanka". 13.55 Program sportowy. 15.30 Wiadomości. 15.35 Widowisko dla dzieci. 17 „Dialog". 17.45 Wiadomości. 17.50 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej 19 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.30 Film fr. wł. „Noene życie". 23 Kronika. 23.10 Festiwal Piosenki Rozrywkowej z Węgier.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24

15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kupić nie kupić. 19.45 Koncert życzeń. 20.30 Dla was gramy i śpiewamy. 20.45 Kronika sportowa. 21 Gospodarskie rozmowy. 21.20 Z księgarskiej lady. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22 Magazyn studencki. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Utwory Ludwika van Beethovena. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 0.01

14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Chór PR. 15.20 Koncert muzyki polskiej. 16.05—17.25 Szczecin UKF. 16.05 Radioreklama. Aud. W. Kasprowicza. 16.35 Historie w dur i w moll. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Sprawy do załatwienia. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.15 Lekcja j. angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.12 Dyskusja literacka. 20.32 D.c. koncertu. 21.18 Relacja z Powiatowych Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczych PZPR. 21.30 Zatańczymy? 23.20 St. Rachoń zaprasza.

PROGRAM III

15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Radiowa encyklopedia kultury. 15.55 „Duch". 16.05 Algierskie refleksje. 16.15 Miniatury fortepianowe. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Siła strachu". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Spotkania na zamku. 18 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.05 „Pilna przesyłka do Londynu". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 „Słowo o wyprawie Igora". 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18.50, 20, 23, 24

6.36 Muzyka rozrywkowa. 8.30 Koncert życzeń. 8.45 Proponujemy. 9 Wychowanie muzyczne dla klas III i IV. 9.20 Z popularnej muzyki radzieckiej. 10.05 „Od siódmej rano". 10.25 Melodie starego i nowego ekranu. 10.50 „Lekarz przypomina". 11 Wychowanie obywatelskie dla szkół średnich. 11.20 W kręgu operetki. 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Muzyka ludowa Kraju Rad. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14 Czy znasz tę książkę. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.05 „Czas i ludzie". 16.20 Piosenka żołnierska. 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.30 Miniatury rozrywkowe. 20.45 Kronika sportowa. 21 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Sobotnia rewia taneczna. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23..50; SERWIS RYBACKI: 7, 12.25, 18.15, 0.01

7.02 Studio Bałtyk. 8.35 W świecie współczesnej humanistyki. 9 Melodie Pragi, Sofii i Budapesztu. 9.35 Z cyklu „Ludzie dobrej roboty". 9.55 Ocean piosenki. 10.25 Słuchowisko „RUR". 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.27 Radioreklama. 12.50 Koncert życzeń. 13.40 „Kawiarnia pod Pikadorem". 14.05 W kręgu muzyki rozrywkowej. 14.30 „Mały relaks". 14.45 Błękitna sztafeta. 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Popularne duety operowe. 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.05 Trybuna Wybrzeża. 16.35 „Ze światowej estrady". 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Cena powietrza". 17.25 „Czwarta zmiana". 18.20 Widnokrąg. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.31 „Matysiakowie". 20.01 Recital tygodnia. 20.30 Samo życie. 20.40 Nuty, nutki. 21.10 Przegląd filmowy. 21.25 W wieczornym nastroju. 21.35 Studio instrumentalne P. Figla. 22.33 Muzyka popularna. 22.45 Radiovariete.

PROGRAM III

7.05 Muzyczna zegarynka. 7.30 Algierskie refleksje. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Twórcy szlagierów mimo woli. 9 „Siła strachu". 9.10 Szwedzki ekspres muzyczny. 9.30 Nasz rok 73. 9.45 Pocztówka dźwiękowa z Grecji. 10 Antykwariat instrumentów. 10.15 Piosenkarski slalom. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Dziwne losy Jane Wyre". 12.25 Za kierownicą. 13 Na szczecińskiej estradzie. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 „Ojciec i syn". 15.45 Sylwetki jazzowe. 16.05 Przeboje prosto z Paryża. 16.25 Koncert brandenburski J. S. Bacha. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Siła strachu" 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Gawędy o Oświeceniu". 17.50 Oklaski dla E. Presleya. 18.15 z nagrań J. Hendrixa. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antologia miniatury muzycznej. 19.05 Piosenka jest dobra na wszystko. 19.20 Książka tygodnia. 19.30 Muzyczna poczta UKF. 20 Korowód taneczny. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Pilna przesyłka do Londynu". 22.45 Szkoła Sergio Mendesa. 23 Chwila poezji. 23.05 Wieczorne spotkania.

OŚRODEK
USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZARZĄDU OKRĘGU ZNP
w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY
na
KURSY PRZYGOTOWAWCZE
DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
NA WYŻSZE UCZELNIE

z matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii, języków: rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych (17—21) w gmachu Szkoły Podstawowej nr 62 w Szczecinie. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat kursów, **ul. Mazurska 40, tel. 262-88**, czynny w dni powszednie od 9—14 i od 17—18.
Członkowie ZNP korzystają z 50% zniżki w opłatach.

Rozpoczęcie zajęć — 7 lutego 1973 r. godz. 17.

474-K

---

31 stycznia 1973 r. zmarła
w wieku lat 75

Ś. † P.

Wiktoria Bednarska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 lutego 1973 r. o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie,

o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA I WNUKI

---

31 stycznia 1973 r. zmarła śmiercią tragiczną

KLARA HALICKA

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbył się dziś o godz. 11, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

mąż, syn i pozostała rodzina.

Kol. ALFREDOWI STECKO
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Lokalnych PWRN w Szczecinie.

PRACA

OPIEKUNKA do dwojga dzieci potrzebna. Sczanieckiej 3 a/11. 1312-G

POTRZEBNA pomoc domowa na 4 godziny dziennie. Wiadomość: Szczecin, ul. Krzywoustego 28/5. 976-G

POTRZEBNA starsza pani do rocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia osobiste: Szczecin, al. Niepodległości 32/15 w godz. 17—18. 985-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM willę, granica Poznania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 964.

KUPIĘ domek 1-rodzinny z ogrodem w Szczecinie lub Świnoujściu. Adam Olszewski, Choćmirówko, p-ta Zelkowo, pow. Słupsk. 967-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Zwróć się do Biura „Vesta". dla Klientów wieczorki zapoznawcze. Szczecin, ul. Jana Kazimierza 17/7. 102-K

SAMOTNA, pracująca z mieszkaniem pozna pana bez nałogów, lat 55—62. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 988.

WOLNY, lat 48, rzemieślnik, nie pijący alkoholu, spokojny, członek spółdzielni mieszkaniowej pragnie poznać samotną. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 980.

RÓŻNE

KAZIMIERZ RUTECKI zam. Szczecin, ul. Sandomierska 19 przeprasza kelnerkę Jadwigę Kwiakowską za zajście w dniu 5 września 1972 r. w klubo-kawiarni „Kaskada". 987-G

SPRZEDAŻ

STEREOFONICZNE, nowe radio, UKF polski i zachodni tanio sprzedam. Michałowskiego 12/1 po 16. 969-G

PUDLE, rodowodowe szczenięta sprzedam. Janosika 5/10. 991-G

KUPNO

„SKODĘ" 1000 MB, „Wartburga" lub „Fiata" do remontu lub po wypadku kupię. Tel. 619-20. 960-G

SILNIK „Triumph Herald", stan idealny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 973.

„WARSZAWĘ combi", stan b. dobry kupię. Szczecin, tel. 708-96. 1007-G

LOKALE

BEZDZIETNE, pracujące małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią lub kawalerki, nowe budownictwo w śródmieściu. Parter wykluczony. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 938.

POKÓJ odnajmę panu. Jagiellońska 82—10. 958-G

POKÓJ 2-osobowy odnajmę. Zdrojowa, tel. 706-77. 961-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Informacje: Woj. Polskiego 51/19. 963-G

MIESZKANIE 3 pokoje — Pogodno zamienię na dwa mieszkania: 1- i 2-pokojowe. Tel. 260-54. 968-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią i ogrodem 700 m kw. w Skołwinie zamienię na M-3 lub M-2 z c.o. w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 978.

DWA pokoje 1-osobowe, komfortowe odnajmę. Tel. 75-306, wieczorem. 979-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 981.

KAWALER poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 982.

INSTYTUCJI państwowej odnajmę domek 1-rodzinny — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, telefon, ogród. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 983.

POKÓJ, nowe budownictwo, śródmieście odnajmę. Tel. 35-166. 984-G

POSZUKUJĘ pokoju z oddzielnym wejściem od 2 lutego br. Szczecin, ul. Herbowa 26, tel. 211-17. 570-G

DWA pokoje z kuchnią w starym budownictwie zamienię na samodzielne z c. o., wc, kawalerkę lub 1 pokój z kuchnią. Tel. 427-23. 990-G

PRZYJMĘ do pokoju pracującą panienkę. Wojciecha 11—24. 997-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, wspólne zamienię na samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Tel. 270-01. 1008-G

ODNAJMĘ umeblowany pokój, garaż ogrzewany. Tel. 726-44. 1010-G

MIESZKANIE M-3 w Pułtusku, woj. warszawskie zamienię na mieszkanie lub willę w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Odzieżowa 10—2. 1019-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową wraz z przepustką wydaną przez OUTM—Szczecin na nazwisko Aniela Górniak. 1347-G

ZGUBIONO legitymację służbową, przepustkę wydaną przez OUTM w Szczecinie na nazwisko Ludmiła Klimek. 1346-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową nr 008679 na nazwisko Józef Laudański. 1344-G

SKRADZIONO leg. studencką PS na nazwisko Barbara Politowska. 1340-G

ZGŁASZAM zgubienie świadectwa czeladniczego wydanego przez Izbę Rzemieślniczą w Szczecinie na nazwisko Krystyna Brzezińska. 1337-G

PIENIĄDZE znalezione 29.I.73 r. są do odebrania: Szczecin, ul. Obr. Stalingradu 3/33. 1322-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Wioleta Wochanka. 1314-G

SKRADZIONO leg. służbową nr 75972 na nazwisko Judyta Krzyżańska. 1313-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski) (z-ca red. naczelnego), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch".
Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. E-1

Uroczyste otwarcie ośrodka nadawczego TVP

SYMBOLICZNEGO włączenia szczecińskiego ośrodka nadawczego do ogólnopolskiego systemu TVP dokonał I sekretarz KW PZPR Janusz Brych.

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, wczoraj odbyło się uroczyste uruchomienie nowego Ośrodka Nadawczego Stacji Radiowych i Telewizyjnych. Aktu tego dokonali wspólnie I sekretarz KW PZPR, Janusz Brych i dyrektor PP Stacje Radiowe i Telewizyjne, Wacław Oziewicz. Punktualnie o godzinie 11.50 na monitorach telewizorów ukazała się spikerka zapowiadająca: „Witamy po raz pierwszy telewidzów Szczecina. Dziś po raz pierwszy oglądamy II program. Na początek — „Mazowsze". Po kilkunastu sekundach na ekranach pojawił się znany zespół taneczny, w barwnych strojach ludowych.

SYGNAŁY muszą być przesyłane przez Poznań, z Warszawy — wyjaśnił dyrektor SRiT, W. Oziewicz. — Obecnie trwa budowa trasy magistralnej łączącej Poznań ze Szczecinem. Jej oddanie do użytku ma nastąpić w I półroczu przyszłego roku. To, że już teraz możemy oglądać w naszym mieście II program TV, jest zasługą pracowników naszego ośrodka oraz kolegów z PR i OTV. Udostępnili nam oni urządzenia linii radiowych, które — pokonując dość trudne warunki — zainstalowaliśmy. Wprawdzie jest to rozwiązanie tymczasowe, mogą więc występować od czasu do czasu jakieś zakłócenia w odbiorze II programu, ale dzięki przyspieszeniu prac, oglądać go możemy kilka miesięcy wcześniej.

I sekretarz KW Janusz Brych złożył serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do wcześniejszego dotarcia do naszego miasta II programu TV.

Wśród zaproszonych na uroczystość gości byli m. in.: przewodniczący Prez. WRN Stanisław Rychlik, sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarz i przewodniczący Prez. MRN Jan Stopyra. (zdan)

KTO WYGRAŁ samochód w PKO?

29 STYCZNIA br. odbyło się kolejne losowanie samochodów na książeczki oszczędnościowe PKO premiowane samochodami.

7 samochodów Fiat 125-P wylosowano na numery: 11 960 US, 2 375 935 UO, 2 879 159 US, 2 888 503 US, 3 621 527 US, 4 183 435 US, 4 183 468 US; 8 samochodów Skoda S-100 Standard wylosowano na numery: 1 844 175 US, 2 349 155 US, 2 355 418 US, 3 624 230 US, 3 632 973 US, 3 633 577 US, 4 184 108 US, 4 432 963 US; 46 samochodów Syrena 105 wylosowano na numery: 504 706, US, 728 864 US, 1 090 264 US, 1 195 928 US, 1 197 247 US, 1 198 579 US, 1 200 328 US, 1 202 146 US, 1 204 528 US, 1 505 951 US, 1 506 934 US, 1 509 027 US, 1 836 903 US, 1 840 182 US, 1 843 487 US, 1 844 474 US, 1 845 966 US, 1 848 109 US, 2 345 424 US, 2 348 785 US, 2 354 856 US, 2 879 536 US, 2 881 659 US, 3 411 828 US, 3 414 174 US, 3 414 951 US, 3 416 111 US, 3 417 312 US, 3 419 816 US, 3 622 254 US, 3 625 923 US, 3 627 103 US, 3 628 416 US, 3 633 210 US, 3 634 328 US, 4 175 111 US, 4 175 972 US, 4 176 475 US, 4 177 490 US, 4 182 879 US, 4 182 973 US, 4 183 033 US, 4 430 037 US, 4 435 211 US, 4 435 305 US, 4 435 469 US.

PAMIĄTKOWĄ Odznaką „Gryf Pomorski" udekorował wyróżnionych przewodniczący Prez. WRN — St. Rychlik. Nazwiska odznaczonych podaliśmy we wczorajszym numerze „Kuriera".

Foto: Al. Wituszyński

Z 2 w herbie...

BYŁ TO wczoraj trochę dziwny dzień telewizyjny. Dużo uśmiechów, życzeń dobrego odbioru i wszędzie cyfra „2" — na planszach i w tzw. tle. Honorowano nas — szczecińskich telewidzów z okazji rozpoczęcia emisji II programu TVP. Oglądaliśmy barwny film „Mazowsze" i wywiad z dyrektorem Stacji RiTV Wacławem Oziewiczem, podczas, gdy pozostali odbiorcy audycji telewizyjnych w kraju mieli na ekranach odbiorników tylko kratę kontrolną.

Około godziny 16.30 rozpoczęła się normalna emisja nowego programu, a więc plansza, muzyka, zegar, sygnał i wreszcie jedna z najmilszych spikerek — pani Jadwiga Piątkowska z zapowiedzią programu.

Na początek przedstawiono filmową wizytówkę Szczecina, przygotowaną przez kolegów z al. Wojska Polskiego.

Audycje II programu, które teraz będziemy oglądali, podejrzewamy, że do przesytu, były tematem wielu rozmów. Nasi Czytelnicy powiedzieli:

— Dla mnie bomba! Przepadam za filmem, także za „kreskówkami". Oglądałem właśnie Kino Filmów Animowanych. W ogóle w tym programie jest sporo interesujących audycji.

— Już widzę, jakie mogą być kłopoty z tym programem. Próbkę miałem dziś wieczorem. Żona chciała oglądać pierwszy program a ja drugi...

— Przejrzałem uważnie „Radio i Telewizję". Żadnych rewelacji. Ale mamy nareszcie możliwość wyboru.

ZATEM — najważniejsze jest to, że możemy wybierać. Reszta jakoś się ułoży. Dobrego odbioru! (jas)

Dziękujemy ludziom gorącego serca

„Mały podarek" wartości 1 409 000 złotych!

(Dokończenie ze str. 1)

zbiórki darów gościliśmy tych, którzy najskromniejszym choćby podarkiem pragnęli sprawić radość dziecku. Witaliśmy zarówno naszych stałych sojuszników, jak i tych, którzy dopiero teraz przyłączyli się do grona ludzi dobrej woli i gorącego serca.

Na zaszczytnych listach ofiarodawców widnieją nazwiska osób dorosłych i dzieci, nazwy zakładów pracy, szkoły i poszczególne klasy. Są też organizacje społeczne i domy kultury, drużyny harcerskie i marynarze. Podarki przekazywali nam również Czytelnicy pragnący pozostać anonimowymi ofiarodawcami. Oprócz darów w naturze i pieniędzy przekazywanych na konto akcji, otrzymywaliśmy dla „naszych dzieci" zaproszenia na imprezy choinkowe organizowane przez zakłady pracy, rady zakładowe i Domy Kultury.

Na stanowiącą ogólną wartość „Małego podarku" sumę 1 409 000 zł złożyły się: odzież, obuwie i bielizna — nowe i używane, zabawki, książki, a nawet maszyna do szycia, którą przekazaliśmy matce mającej na utrzymaniu kilkoro dzieci. Na konto bankowe wpłynęło 107 149 zł 85 gr. Z sumy tej 30 000 zł przeznaczono na zakup słodkich upominków do paczuszek, które dzieci otrzymywały podczas choinkowych imprez. Za resztę pieniędzy zakupiono talony odzieżowe i żywnościowe, na podstawie których matki z rodzin najbardziej potrzebujących będą mogły kupić swoim dzieciom to co jest im niezbędne. A jak wynika z przeprowadzonych wywiadów społecznych, wśród małych podopiecznych PKPS są dzieci, których zdrowie wymaga dożywiania.

DZIĘKI ogromnej ofiarności społeczeństwa mogliśmy pomocą objąć nie tylko dzieci zamieszkałe w Szczecinie, lecz i w innych miejscowościach naszego województwa. Wasze podarki docierały do dzieci już w pierwszej połowie grudnia ub. roku, zatem w okresie, gdy z okazji zbliżających się świąt i Nowego Roku każde dziecko oczekuje na świąteczną niespodziankę. Wielka ilość darów pozwala Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej jeszcze teraz zaopatrywać swoich małych podopiecznych w odzież i obuwie.

SPORĄ część darów PKPS przekazał Domom Dziecka przy ul. Pokoju i ul. Jagiellońskiej. Nierzadko jednak zakłady pracy lub przedsiębiorstwa przekazywały dary bezpośrednio do Domu Dziecka informując nas, że traktują to jako odpowiedź na nasz apel. Tak więc m. in. wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Szczecinie Zdrojach gościli u siebie delegację VI Liceum Ekonomicznego, która przekazała dzieciom podarki wartości 40 000 zł! Podobnie postąpili uczniowie Technikum Odzieżowego obdarowując wychowanków Domu Dziecka w Tanowie, a wizyty uczniów obydwu szkół stały się wielkim i radosnym przeżyciem dla wychowanków tych Domów Dziecka.

Ogromnie jesteśmy wdzięczni wszystkim ofiarodawcom, szczególnie jednak słowa podziękowania kierujemy do tych, którzy nie ograniczyli się tylko do przekazywania darów, lecz pomagali nam organizować ich zbiórkę. Od lat pomocą służy nam więc pani Irena Trzetrzewińska, która z ramienia Komitetu Blokowego 69 przeprowadza zbiórkę wśród lokatorów z ul. Obrońców Stalingradu. Wybróbowanych sojuszników i przyjaciół mamy w harcerzach Szczepu Drużyn Harcerskich przy Stoczni Szczecińskiej, którzy pod kierownictwem swego komendanta harcmistrza Henryka Szkudlarka rokrocznie inicjują zbiórkę na swoim osiedlu, w wyniku której dostarczają nam setki podarków dla swoich nieznanych rówieśników.

KAŻDY dzień grudnia ub. roku przynosił nam nowe dowody życzliwości Czytelników, której wynikiem była radość i uśmiech dziecka — nieznanego, ale — jak każde inne dziecko — oczekującego na serce i dowód pamięci najbliższych. I choć możemy na pieniądze przeliczyć wartość „Małego podarku", to nie potrafimy określić wartości tej życzliwości. Jest niewymierna i najbardziej precyzyjne określenia nie oddadzą naszej wdzięczności i radości tych, o których Czytelnicy „Kuriera" myśleli przez cały grudzień.

Wszystkim ofiarodawcom, wszystkim ludziom o gorących sercach, którzy odpowiedzieli na nasz doroczny apel, w imieniu „naszych" dzieci jeszcze raz gorąco dziękujemy.

H. SOCHACKA

W FILHARMONII

◆ Utwory kompozytorów szczecińskich

◆ Koncertuje P. Paleczny

DZIŚ (2 bm.) o godz. 19.30 w Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza odbędzie się koncert symfoniczny, na którego program złożą się utwory szczecińskich kompozytorów, powstałe w odpowiedzi na apel I sekretarza KW PZPR w Szczecinie, skierowany do naszych środowisk twórczych o włączenie się w jubileuszowe obchody 50-lecia Kraju Rad. Usłyszymy więc: „Apoteozę Października" Ryszarda Kwiatkowskiego i muzykę skomponowaną przez Waleriana Pawłowskiego do poematu „Człowiek" Edwarda Mieże laitisa.

W koncercie weźmie udział znany pianista Piotr Paleczny. Dyrygują Stefan Marczyk oraz Walerian Pawłowski.

Tu można nogę skręcić

DZIURY w chodnikach i jezdniach są odwiecznym tematem, choćby z tego powodu, że zagrażają bezpieczeństwu pieszych. Dziś kilka słów o jednej z nich.

Miejsce: u zbiegu ul. Tkackiej z pl. Żołnierza, gdzie chodnik jest bardzo wąski.

Przyczyna: obtłuczenie pokrywy od studzienki z kablami telefonicznymi.

Wystarczy zatem wymienić ową płytę przykrywającą studzienkę. Prosimy! (jas)

Kronika wypadków

DZIŚ około godz. 2 w nocy wezwano pogotowie na ul. Mieszka I, gdzie uległ zatruciu gazem świetlnym 58-letni Stanisław Sz. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz skierował zatrutego na kurację do kliniki chorób wewnętrznych.

* * *

NA TRASIE Łobez — Świdwin pijany traktorzysta Tadeusz D. rozbił ciągnik o przydrożne drzewo. Kierowca odwieziony został do szpitala, skąd — po kuracji — powędruje do aresztu.

* * *

W TRZEBIATOWIE pow. Gryfice podczas sprzeczki między małżonkami Teresą i Józefem G., pani domu zadała mężowi kilka ciosów siekierą. Męża opatrzono w szpitalu, a przeciwko Teresie G. toczy się dochodzenie.

* * *

PATROLE milicji zatrzymały wczoraj 25-letniego Tadeusza L. i 33-letniego Kazimierza K., którzy na ul. Jagiellońskiej pobili przechodnia. Za kratkami znalazł się też 25-letni Tadeusz T. Podobnie jak wyżej wymienieni stanie on przed sądem za wywoływanie pijackiej awantury w restauracji „Artystyczna" i usiłowanie pobicia interweniującego milicjanta. (ap)

Notatnik szczeciński

▼ SPOTKANIE z kierownikiem redakcji muzycznej programu III Polskiego Radia, red. Andrzejem Kormanem odbędzie się dziś, 2 bm., o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku. W programie audycja muzyczna pt. „Jazz nie jazz".

* * *

▼ PREZENTACJA płyt stereofonicznych z płytoteki mgr Krzysztofa Szczawińskiego oraz projekcja filmu **„Louis Armstrong"** odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 16 i 18 w „Krypcie".

W sklepie mięsnym

SKLEP mięsny nr 71 przy al. Wyzwolenia 10 zaliczyć można na pewno do grupy najlepszych placówek handlowych. Przede wszystkim dlatego, że ekspedientki obsługują klientów nie tylko bardzo szybko, ale są dla nich miłe i uprzejme.

— W ogłoszonym przed 2 laty konkursie handlowym zdobyłyśmy pierwsze miejsce — mówi nam kierowniczka sklepu, Janina Żyżniewska.

— Okazałyśmy się również najlepsze w rozpisanym w MHM w ubiegłym roku współzawodnictwie o tytuł najlepiej pracującego sklepu. A więc i tym razem spróbujemy. Przystąpimy do walki o handlowy znak jakości. Pracuje u nas 8 ekspedientek, z tego połowa — to bardzo dobre sprzedawczynie. Zdecydowanie wyróżniają się: Teresa Borkowska, Mirosława Murawska (młoda pracownica, ale świetna ekspedientka), Barbara Czerniawska i Stanisława Gil. Do poziomu pracy tej przodującej czwórki będziemy starały się podciągnąć pozostałe sprzedawczynie.

Dbałość o dobre zaopatrzenie w mięso i wędliny — należy do naszych stałych obowiązków. Postaramy się jednak ponadto, by zawsze kupić u nas można było pełen asortyment mrożonek, aby klienci mogli u nas załatwić najwięcej sprawunków.

— A w dziedzinie podniesienia estetyki sklepu? — pytamy.

— Mamy już pewne koncepcje urządzenia ekspozycji na wystawach. Ale musimy je jeszcze dopracować. Na razie — to tajemnica. (zdan)